

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie . . . 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . . 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

Zaproszenie do przedpłaty na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“ 1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*. — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcja *Gazety*, chwile tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historii najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najświetniejszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacjom periodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1868) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitete, do skutecznego tej myśli przez Redakcję złożony, wszedłszy w jej intencje i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich prace, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jedynokwowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historię *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pisma: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollega, — w drugiej biografie redaktorów i najważniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historję Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historję Dodatku do *Gazety Lwowskiej*“ F. Jaworskiego i „Historję Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego. — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Stanisławskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Kręka.

Zamierzona „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowanie podjął się W. Stanisławski, z powodu olbrzymiego materiału, ukazać się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historja *Gazety Lwowskiej*“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicji znajdzie się w dniu 1 stycznia 1911 r.

Całe wydawnictwo, jedne w piśmiennictwie naszym na tak szeroka skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartej, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznymi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniżać się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcja, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury cza-

piśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmie, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem Administracji „*Gazety Lwowskiej*“, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 6 listopada b. r. zamianować najmożliwiej kierownika ambulatorium klinicznego w Akademii weterynaryi we Lwowie, weterynarza powiatowego, dr. medycyny Zygmunta Markowskiego, nadzwyczajnym profesorem specjalnej patologii i terapii chorób wewnętrznych i kierownikiem kliniki chorób wewnętrznych w tejże Akademii.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. najmożliwiej zatwierdzić wybór Henryka Preka, właściciela dóbr w Łuce na prezesa, a Ferdynanda Poluszyńskiego, c. k. rady leśnictwa w Kałuszu na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kałuszu, oraz wybór Antoniego Lewandowskiego, kwieszkowanego inspektora szkolnego okręgowego w Kosowie, na prezesa, a ks. Władysława Pasynowicza, gr. kat. dziekana i proboszcza w Żabiui Pleci, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kosowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszych oficjalów kancelaryjnych: Zygmunta Halskiego w Nowym Sączu i Adama Józefa Firlicińskiego w Przeworsku, prowadzącymi księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 listopada.

Delegacje.

Plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej.

We wczorajszej dyskusji szczegółowej o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych po del. Masaryku, który polemizował z hr. Aehrenthalem na temat procesu Friedjunga, zabrał głos del. Kramarz. Mowca ten wywodził, że Włochy rozwinęły się nie od czasu zawarcia trójprzymierza, lecz od chwili, gdy polityka we Francji uległa zmianie, gdy mianowicie na targ pieniężny francuski dopuszczono Włochy. Następnie zajmował się dr. Kramarz obszernie neoslawizmem i występował przeciw przypuszczeniu, jakoby neoslawizm był już ideą pogrzebaną. To nigdy się nie stanie. Ideę neoslawizmu jest pojednanie wszystkich narodów słowiańskich i zniesienie ucisku jednego narodu słowiańskiego przez drugi. Gdyby neoslawizm miał inne idee, to mowca pierwszy przestałby być jego zwolennikiem. Neoslawizm nie zajmuje się wcale polityką. Co do utworzenia Banku słowiańskiego, to utworzenie takiego banku nie byłoby wcale zwrócone przeciw Niemcom. Mowca jest przeciwnikiem bojkotu ekonomicznego i uważa go za nonsens. Co do polityki zagranicznej, oświadcza się dr. Kramarz za tem, aby Austrija oprócz sojuszu z Niemcami utrzymywała dobre stosunki z Rosją, aby Monarchia austriacka była jako sojusznik poszukiwana, a nie musiała szukać poparcia lub pośrednictwa. Wskazuje też mowca na to, że był zwolennikiem aneksji, a występował tylko przeciw sposobowi jej przeprowadzenia. Omawia następnie politykę wewnętrzną i protestuje przeciw temu, aby sojusz z Niemcami miał wywoływać antysłowiańską politykę wewnątrz. Niemcy mogą być patriotami, bo widzą swe ideały spełnione, Słowianie zaś nie.

OSTATNI WIECZÓR.

(Ciąg dalszy).

A on kończył rozpoczęte zdanie.

— Wyjeżdżam na długo... może na zawsze... do Paryża. Woła on mię już od kilku lat... dotychczas nie mogłem... były przeszkody... Lecz teraz wszystko przezwyciężone... Pojutrze opuszczam kraj. Nie mogłem wyjechać nie pożegnawszy się z panią... było to ponad moje siły... — Dziękuję.

W jednym tem słowie zamknęła wszystko to, co odezwała w tej chwili. Wyciągnęła ku niemu dłoni drżąca, zimna, jak gdyby wszystka krew z niej uciekła. Tyle mu tylko dać mogła. Jęk serca ukryła głęboko, na samem dnie, aż tam, gdzie niewidzialne, najgorsze, nigdy niewypłakane łzy spływają w duszę. Rozumiał wszystko... czyż mógł żądać więcej? Przedziwne piękno leżało w tragicznej linii ich stosunku, piękno jedyne, które napełniało go dumą... jedno niebaczne słowo mogło spustoszyc białe cudne kwiaty, zasiane dłonią najczystszej miłości. Była to chwila dla obojga męka nie do zniesienia, lecz dotąd zawsze wychodzili z niej zwycięzko. Zgłodniałe źrenice syciły się tylko od czasu do czasu widokiem ukochanej istoty, spragnionym ustom musiała wystarczać biała dłoń wyciągnięta na przywitanie lub pożegnanie. Po zatem Artur wpaadał tu na wieś od czasu do czasu jak zwiastun życia... przywoził pisma i nowsze książki, w cichą sen-

ną atmosferę dworku rzucał płomienne kwiaty nowych myśli i idei, stanowił dla pani Heleny jedyny kontakt ze światem i sztuką... Pan domu, typowy gospodarz, oddany jedynie roli, nie miał żadnych potrzeb duchowych... wystarczała mu gazetka rolnicza i jedno piśmo codzienne. Poza tem ulegał pasji polowania i wista. Nie dbał on zupełnie o życie wewnętrzne swej żony, a może nawet nie wiedział, że może istnieć coś podobnego. Człowiek poza tem prawa, kochał po swojemu panią Helenę i pokładał w niej ślepe zaufanie. Artura lubił, bo od czasu do czasu zamiast codziennego piketa mógł urządzać dzięki jemu wista „z kółkiem“.

Nagły wyjazd Artura był dla pani Heleny ciosem prawdziwym. Cała jej istota skurczyła się pod jego brutalnym uderzeniem. Huragan bezładnych myśli zahuczał w głowie. Na usta cisnęło się bolesne zapytanie: „dlaczego uciekaś, dlaczego?...“ Lecz równocześnie czuła, że jeśli dopuści chociaż na chwilę do zwierzeń, jeśli ulegnie słabości zranionego serca, pęknie natychmiast tamy, przez tyle lat wznoszone nadludzką wolą, serce upomni się o swoje prawa, skończy się słodka, czysta tajemnica ich dusz. Jedna, krótką, jak oka mgnienie, chwila zmagania się z sobą, gdy droga jego głowa pochyliła się do jej rąk zimnych i znowu na usta jej powrócił dawny uśmiech, zwiastun odniesionego nad sobą samą zwycięstwa.

— Wdzięczna jestem, że pan ten ostatni wieczór mnie poświęca... maż mój wyjechał na wista w sąsiedztwo... nie puszcze pana tak przedko od nas.

Przeszli do ogrodu. Wieczór już zapadał. Na bladoseledynowym niebie zakwitły to tu, to tam gwiazdy. Była to krótka chwila między śmiercią dnia a narodzinami nocy.

Drzewa zastęły w nieruchomem, cichem powietrzu... Z ciemnej, miazgającej ich gęstwiny nie odzywał się szmer najmniejszy. Kilka kropel rosy wieczornej zablisko na rąbkach nieruchomych listków. Między szczytami drzew snuły się bezgłośnym lotem nietoperze. Zdała od strony wsi dolatywał monotonny, nieustanny szum młyna. Mówił on o szarzyźnie i monotonii rzeczy codziennych i podobnych do siebie, jak chwile samotnego i smutnego życia. Szli obok siebie białemi alejami ogrodu, mijając kępy srebrnych bżów i młodych sosen. Czasami owiewał im skronie słodki zapach jaśminu, ukrytego wśród gąszez... to znowu niosła się ku nim delikatna woń róż i rezedy z pobliskich klombów. Wieczór ten cichy, kojącym balsamem kładł się na duszę... smutek ostatniej pożegnalnej godziny odsunął się gdzieś i zamikł na chwilę. Zdawało się im, że chwila ta nigdy się nie skończy, że wiecznie tak będą błądzić razem białemi alejami pod kojącem jaśnieniem gwiazd wieczornych. Tylko biały piasek na ścieżkach skrzący pod ich stopami, tylko czasem drgnął jakby przez sen uśpiony listek brzozy i strząsał srebrną kropkę rosy wieczornej z cichym szmerem na ziemię.

Tymczasem nakryto do stołu, na werandzie i przywołano ich do kolacyi. Usiedli w łagodnym kręgu domowej lampy, mając gwiazdy nad sobą i owiani cudnymi woniami zasypiających klombów kwiatnych. Krag świetlny padał na ścieżkę i kawałek trawnika. Reszta ogrodu tonęła w fioletowym mroku, z którego niby czarne miłczące widma wynurzały się kępy drzew. Umy i muszki nocne krążyły nad stołem przywabione światłem... Artur opowiadał, pani Helena słuchała. Rozsnuwał przed nią plany swych przyszłych prac literackich, zwierzał

się z pomysłów, które go zachwycały, mówił o niezapomnianych cudach Paryża, o maleńkiej pracowni na samym szczycie Montmartre, otoczonej starym murem, po którym pięły się gałązki winogrodu.

— Niema pani pojęcia, co to za cudowny punkt. Zwłaszcza w nocy... przez okna moje widać daleko w dole Paryż błyszczący milionami światła, przecięty bulwarami niby węzami świetlnymi, huczący nocnym życiem, nieobjęty wzrokiem... Tam się tak cudnie przepada ze swemi marzeniami i swoją tęsknotą...

Słuchała, podpierała twarz na dłoniach.

Nie spuszczała oczu z jego twarzy. Sledziła jak w zrenicach jego zapalały się jakieś złote błyski, jak nerwowym ruchem odgarniał włosy z białego rozumnego czoła, upajała się muzyką jego głosu i słów pięknych, zawrotnych... „O głowo moja, głowo ukochana“, powtarzała w myślach, a wargi jej zawisały, na wysokości jego oczu, jakby wypię chęła przedziwne światło, młodych, trawionych tęsknotą źrenice. Żegnała się z nim na długo, może na zawsze. Przyjmował te pożegnalne pocałunki jej oczu z bolesną, łzawą radością.

W pewnej chwili powiedział:

— Prawda, że nie zapomni pani o mnie, że przyjaźń nasza się nie skończy... rozwinęmi między sobą wstęgę serdeczną... płynąc będą po niej nasze myśli od serca ku sercu, przysyłę pani ztamtąd moją nową książkę. Znajdzie w niej pani wiele rzeczy bliskich, może nawet drogich... zaludni ona choć na chwilę cichą samotnię pani życia tu na wsi...

(Dokończenie nastąpi).

Ren.

W dalszym ciągu skarżył się dr. Kramarz na przesładowanie Słoweńców i Słowaków, zakończył zaś rzecz swą zapewnieniem, że o ile w jego mocy, wszystko uczyni, aby poprzeć akcyę ugodową w Pradze.

Z kolei zabrał głos P. Minister spraw zagr. hr. Aehrenthal i oświadczył na zapytanie del. Horskiego, że w sprawie mowy burmistrza m. Rzymu Natana nie wręczono mu żadnego protestu. Kierownik nuncjatury przybył do Ministerstwa spraw zagranicznych i zwrócił tylko uwagę na list, jaki w sprawie tej mowy wysłał do generalnego wikaryusza.

Odpowiadając na zapytanie del. Zazvoriki co do istnienia jakichś dokumentów w sprawie zdrady stanu, odnoszących się do ludności czeskiej, oświadczył P. Minister, iż jest to nieprawdą, by dokumenty podobne istniały, lub je zbierano — i nietylko co do Czechów, lecz do żadnego wogóle narodu. Na wywody dr. Bennera odpowiedział, że jeśli socjaliści atakują państwo i państwowe instytucje, to muszą być przygotowani także na ataki z innej strony. P. Masarykowi, który w mowie dnia poprzedniego wygłoszonej nie cofnął podejrzeń przeciw posłowi austro-węgierskiemu w Belgradzie hr. Forgachowi, odpowiada P. Minister, że twierdzenie, jakoby Masaryk podczas swego informowania się w Belgradzie lekkoomyślnie postępował podziela także część prasy serbskiej. Liberalna *Stampa* pisze, że Wasie jest znany oszustem, który już kilka razy karany był za oszczerstwo. Próba zamącenia austro-serbskich stosunków nie udała się tym razem.

Del. Masaryk protestuje przeciw wywodom hr. Aehrenthala i żąda jasnej odpowiedzi, czy hr. Forgach znośli się z Wasiecem, czy nie.

Hr. Aehrenthal: hr. Forgach nie miał z Wasiecem żadnej styczności.

Na tem dyskusyę ukończono i uchwalono budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, odrzucając rezolucyę del. Seitzę, aby Rząd porozumiał się z Włochami w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Z kolei przystąpiono do obrad nad budżetem Bośni i Hercegowiny i nadzwyczajnym kredytem wojskowym bośniackim.

Del. Baljak krytykował administracyę Bośni i Hercegowiny i wskazał na to, że dotychczas jeszcze nie uregulowano oplakanego położenia kmieci.

Del. ks. Schwarzenberg oświadczył, iż również jest zwolennikiem utrzymywania dobrych stosunków z Rosyją, jak niejedną z

mowców opozycyjnych. Jeśli do tych stosunków nie przyszło, to my, zastrzegam się mowca, nie ponosimy winy. Leży ona w pewnej drażliwości Rossyji, którą to drażliwość wywołała aneksya i okoliczności, iż Rossyja nie była dotąd przyzwyczajona do samodzielnego postępowania Monarchii austro-węgierskiej, była więc niem zaskoczona. Nie można zapominać, że podczas ostatnich zachmurzeń stanowisko Niemiec i ich cesarza było więcej, niż lojalne. Stanowisko to zaś nie odpowiada żadnej osobistej ani dworskiej polityce, bo sojusz w Niemczech jest bardzo popularny. Na Bałkanach należy prowadzić politykę bez oglądania się na Niemcy i Rosyję w sposób, który odpowiada interesom Monarchii. Powinniśmy, wywołał mowca, dla ludów południowo-słowiańskich stworzyć taką egzystencyę, aby były z niej zadowolone i z dumą mogły wskazywać na nią wobec swych rodaków po za granicami Państwa. Z tego powodu należy zaprowadzić jak najlepszą administracyę w Bośni i Hercegowinie i rozwinąć jej życie konstytucyjne. W końcu mowca wyraził uznanie hr. Barianowi.

Na tem obrady zakończono.

Dziś Delegacya obraduje w dalszym ciągu.

Z komisji wojskowej Delegacyi austriackiej

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej Delegacyi austriackiej referent del. Exner wniosł, aby ze względu na oporne stanowisko Delegacyi węgierskiej zreasumowano uchwałę o wstawienie do budżetu 50.000 koron na techniczny zakład doświadczalny budowy okrętów, oraz rezolucyę w sprawie wstawienia w budżet przyszłego roku 100.000 koron na ten sam cel. Wniosek ten uchwalono.

Następnie sprawozdanie o dostawach małego przemysłu przedłożył del. Exner, a o dostawach rolniczych del. Kozłowski.

W dalszym ciągu rozprawy referent del. Exner zdał sprawę z przeprowadzonej w subkomitecie ankiety o tem, jaki skutek wywarł kartel żelazny na koszt budowy okrętów.

Del. dr. Petelenz wskazał, iż różnica co do kosztów budowy „dreadnoughtów“ w Austrii i Anglii musi być zbadana. Dlatego mowca wdzięczny jest za zwołanie ankiety. U ludności panuje powszechnie mniemanie, że kartel żelazny jest powodem tej drożyzny. Jeśli — jak ankieta stwierdziła — tak nie jest, to trzeba szukać innych powodów drożyzny. Ogółem niezbyt wielka wśród ludno-

ści panuje przychylnosc dla wielkich wydatków na cele wojskowe. Jeśli więc wydatki te muszą być poczynione, to trzeba udowodnić równocześnie, że postępuje się ekonomicznie.

Po dyskusyi sprawozdanie referenta przyjęto.

Z Delegacyi węgierskiej.

W Delegacyi węgierskiej toczyła się na wczorajszym plenarnem posiedzeniu dyskusya nad budżetem marynarki. W głosowaniu odrzucono rezolucyę del. Meseffiego wyrażającą potępienie Zarządowi marynarki za rozpoczęcie budowy dreadnoughtów, że naruszono zostało wedle delegata prawo budżetowania Delegacyi. W końcu przyjęto *ordinarium* i *extraordinarium* wojskowe, oraz kredyt 54 milionowy.

Po południu obradowano nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Saghy z partyi Kossutha przemawiał za jak największym zbliżeniem się do państwa tureckiego, co stanowiłoby odpowiednią przeciwwagę parciu Słowian. Dalej przemawiał delegat za tem, aby już w zarodku zduszono usiłowania tryalizmu.

Del. Issekutz z partyi pracy przytaczał dowody historyczne na poparcie pretenzyi Węgier do Bośni.

Na tem obrady przerwano. Ciąg ich dalszy dzisiaj.

Awans lisfopadowy w c. k. obronie krajowej.

(II) Kapitanami zamianowani zostali w etacie oficerów dla służby lokalnej porucznicy: Karol Schmied 16 pp., Władysław Tymkiewicz-Czaykowski 18 pp., Alfred Meister 3 p. ul.

Kapitanem oficerem prowiantowym zamianowany porucznik prowiantowy Otto Nowak, nadkompl. w 16 pp., przydzielony do intendentury komendy obrony krajowej w Krakowie.

W rezerwie zamianowani zostali: kapitanem: porucznik franciszek Dyma 16 pp.; porucznikami: podporucznicy: Franciszek Balzer 34 pp., dr. Emanuel Kuparenko 22 pp., Zygmunt Kubicki 19 pp., dr. Wiktor Wolf 22 pp., podporucznikiem: chorąży Adam Kubiszal 36 pp.

W stanie ewidencji zamianowany zo-

stał porucznikiem w kawaleryi podporucznik dr. Włodzimierz Błażowski.

W korpusie oficerskim audytorów zamianowani: podpułkownikiem audytorem, major audytor dr. Aleksander Koller, referent sądowy komendy obrony krajowej w Krakowie; porucznikiem audytorem, rezerwy podporucznik Maksymilian Gridl z 23 pp. w sądzie garnizony w Czerniowcach.

W korpusie oficerskim lekarzy zamianowani: starszym lekarzem sztabowym I. klasy, starszy lekarz sztabowy II. klasy dr. Gustaw Weil, komendant szpitala obr. kraj. w Rzeszowie; lekarzem sztabowym, lekarz pułkowy dr. Roman Giżyński, nadkompl. w 18 pp., szef lekarski komendy uzupełniającej obr. kraj. nr. 18 w Przemyślu.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani: kapitanami rachunkowymi, porucznikami rachunkowymi: Chaim Löbel 33 pp., Filip Fritz 36 pp.; porucznikiem rachunkowym, podporucznik rachunkowy Edward Sika 3 p. ul.; podporucznikami rachunkowymi: chorąży Stanisław Hermann nadkompl. w 3 p. ul. w 27 pp. i zastępcy oficerów rachunkowych: Emil Finsterle 34 pp., Wincenty Sollak 17 pp., Józef Fabian 36 pp. i Józef Herynek 16 pp.

W intendenturze zamianowani: starszym intendentem I. klasy, starszy intendent II. klasy, Karol Kurzweil, szef intendentury komendy obr. kraj. w Przemyślu; podintendentami, porucznik Antoni Kumpf, nadkompl. w 32 pp. w intendenturze komendy obr. kraj. w Przemyślu i porucznik rachunkowy Józef Volansky, nadkompl. w 16 pp., w intendenturze obr. kraj. w Krakowie.

Polacy pod berłem pruskim.

(Zgon s. p. ks. Piotra Wawrzyniaka).

W gronie działaczy wielkopolskich śmierć uczyniła wyłom, który nieprędka da się uzupełnić. Jeżeli nad grobem s. p. ks. Piotra Wawrzyniaka mówi się o stracie nie do powetowania, wyrażenie to bynajmniej nie jest pustym frazesem, lecz zupełnie ściśle odzwierciedla smutną prawdę. Ze zmarłym bowiem postradało społeczeństwo wielkopolskie męża, który przez lat szereg przewodził mu

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: *La croisée des chemins*).

(Ciąg dalszy).

Henryka żyła w cieniu męża, nie okazywała ani zaletności, ani ciekawości, pochwalając każde jego słowo, każdy czyn — co lubią ludzie z wyższym umysłem, zawsze nieco despotyczni — i zdawało się, pomimo wrodzonej melancholii, że czuje się zadowolona z trybu życia regularnego, monotonnego i ichiego. Należała do rzędu tych kobiet charakteru spokojnego a pewnego, które utrzymują ognisko rodzinne. Gdy chodziło o decyzyę osiedlenia się w Paryżu, nie objawiła ani wielkiej ochoty, ani żalu, co najwięcej nieco obawy. Z góry poddawała się decyzjom Paskala, który rzadko jej się radził. Dała mu dwóch synów, Piotra i Michała i uczucie ojcowskie, jak dawniej synowskie, złagodziło w nim ową surowość charakteru, wynikłą z ciągłego ujarzmiania siebie.

Majątek żony, dochody z Colletière i udział w przemyśle Poiron, pozwały mu czekać cierpliwie aż rozgłos i stanowisko, zajęte w fakultecie medycznym, pozyskają mu klientelę w Paryżu. Ostatecznie, osiągnął swój cel pierwotny w tym okresie życia, gdy człowiek od dawna już ustalony doznaje pewnego znudzenia, obracając się ciągle w jednym kółku i czuje potrzebę zmiany. Chcąc niejako dokładniej stwierdzić swoje zwycięstwo, przypominał swoim przyjaciółom Chassalowi i Eperwansowi dawną obietnicę i zaprosił ich na obiad do kawiarni Manette.

Zdała, nie bez zazdrości, śledził ich postępy... Hubert, po wielu próbach, czynionych po omacku, po wielu podróżkach zagranicę i badaniach technicznych, znalazł wreszcie swoją drogę, a mianowicie przedsięwzięł, jako dzielny inżynier, kierować z Paryża interesami czterech stron świata. Dzisiejszy mieszczanin francuski, zupełnie odmienny od angielskiego, nienawidzi ryzyka. Otóż w sprawach górniczych, ryzyko jest olbrzymie, lecz interes, który się powiedzie, wynagradza sobie w dziesięć niedużych. Zresztą zupełnie bezpieczeństwo w interesach jest bardzo tru-

dne. Najlepiej więc rozpoczynać wiele naraz, puszczać je w świat ręką pewną. W ten sposób Hubert założył swoją Spółkę górniczą. Znając świat dzisiejszy, zapewnił sobie przedewszystkiem poparcie polityczne. Był ministrem, który miał nim zostać ponownie, dopomógł mu do tego. Udekorowany, zamożny, wspinały, Eperwans zdawał się iść śmiało ku olbrzymiej przyszłości.

Feliks połączył swój los z losem swego szefa, pana Hervé-Renard. Gdy tenże został ministrem, Chassal był mianowany szefem gabinetu, a następnie dał się wybrać na deputowanego z okręgu Tour-du-Pin, gdzie mu posłużyły jego dawne relacje. Specjalista w sprawach finansowych i prawnych, przez różnych komisji, sprawozdawca budżetowy, szedł również śmiało do upragnionego celu. W rok po zerwaniu z Paskalem, Laura Aveniére, która śmierć dalekiej krewnej nareszcie wzbogaciła, poślubiła Chassala. Paskal, zawiadomiony o tem dyplomatycznym listem, przesłał swoje życzenia, ale starał się nigdy nie spotkać swojej dawnej narzeczonej, podczas krótkich bytności w Paryżu. Była piękną panią Chassal, wzmiankowaną nieraz w sprawozdaniach ze świata. Teraz mógł ją już spotkać obojętnie. Przeszłość zamarała.

Wszedłszy do kawiarni Manette, Paskal wybrał na pierwszym piętrze ten sam stół, co dawniej. Sąsiedni, przy którym siadywał niegdysz stary poeta, traktowany z takim szacunkiem przez właściciela, był teraz zajęty przez całą gromadę cudzoziemców. Patrząc przez okno, Paskal uśmiechnął się ujrawszy przy świetle latarni Feliksa, wysiadającego z powozu. Lata nie wpłynęły na zmianę zwyczaju, ale teraz był to już jego własny powóz. Przybył we fraku, zawsze elegancki, szczupły, z nieco zapadniętymi policzkami, ale z miną pełną powagi. Włosy i broda były nadto pięknej jasnej barwy, aby nie obudzały podejrzania, że są farbowane. Popsuty powodzeniem na trybunie, pragnął ciągle się popisować i pewien przymus od razu zaznaczył się w rozmowie dwu dawnych przyjaciół, gdy nagle wpadł Hubert jak burza, z rozpiętym płaszczem, bardzo otyły, ruchliwy, zajmując wielką przestrzeń swoją opasłą postacią. I natychmiast bujna jego werwa, otwarta dobrodusność, ociepliła atmosferę. Pewien rodzaj czaru rozciągają zwykle ci ludzie, którzy szafują frazesami, ci handlarze kłamstwa, którymi mogą być tak dobrze przedsięwzięci, jak i — poeci.

Wybór restauracyi nie podobał się Hu-

bertowi. Zrobił Paskalowi z tego powodu wymówkę.

— A nasza umowa, nie pamiętasz?

— Tak samo dobrze moglibyśmy byli zejść się gdzieindziej.

Zresztą, tutaj, czy gdzieindziej, nie mogli już niestety zaprosić na tę ucztę minionej swojej młodości. Feliks, skazany na picie wód mineralnych i mięso smażone, brał na swój talerz małe porcyjki, którym z nieufnością się przypatrywał. Hubert połykał wszystko, mrużąc. Oblicze jego, zupełnie ogolone po amerykańsku, coraz bardziej czerwieniało. Paskal, który mimowoli badał ich z doktorskiego punktu widzenia, sprawdzał złe trawienie u jednego, nadto krwiste usposobienie u drugiego i doznawał pewnego zadowolenia, widząc, że życie na prowincyi lepiej go zakonserwowało.

— Nareszcie — wyrzekł Hubert pomiędzy dwoma kaskami — stałeś się znnowu człowiekiem wolnym, jak my! Nigdy nie przypuszczałem, abys powrócił.

I zaczął opowiadać o swoich kombinacyach i przedsięwzięciach, podobnie jak Feliks przed chwilą chwalił się swoimi stosunkami, swoim wpływem i kulisami parlamentu. Byli sławni obydwa w Paryżu; przepychali się dość zwawo przez życie, aby zdobyć korzyści według dobrej metody, która chce tylko zyskiwać. Polityka, przedsiębiorstwa, to całkiem coś innego, niż wiedza. Czy rzeczywiście Paskal stał się człowiekiem równie wolnym jak oni?

— Jak zakończymy wieczór? — spytał Hubert, wypróżniając kieliszek. — Odesłałem mój automobil. Złe zrobiłem. W tej dzielnicy nie dostać nie można. Jak na puszczy.

Ale nagle dodał:

— A gdybyśmy poszli do Bullier? Nie byłem tam od czasu naszych wspólnych niegdysz wieczerek.

Poszli. Był to czwartek. Światło elektryczne ostrzej uwydatniało nędrę maurytańskich kolumn w hali i rysy wydeptanej podłogi, o którą podeszwy zaczęły. Tłum ludzi snuł się smutnie w kółko, kobiety, w sukniach *empire*, w kapeluszach z piórami, albo dziewczęta z magazynów, pospiesznie przystrojone po wyjściu z pracowni, studenci, subjeci, żołnierze. Nagle, orkiestra się odezwała i pary łącząc się, kręciły się, skakały, a gdy muzyka ucichła, ozwały się zwierzęce okrzyki.

Być może, iż nigdy tutaj dobrze się nie bawili. Ale mając po czterdzieści lat, uczeni

się tacy starzy! Jeden tylko Hubert pożałdliwym okiem ściagał przechodzące dziewczęta.

— Unikaj kobiety! — przypomniał mu Paskal.

— Rzeczywiście, nie zmieniałem się pod tym względem. Są w mojem życiu kobiety, a nigdy jedna kobieta. Nie noszę oków. Nie będę miał kochanki, a Feliks nie będzie miał dzieci.

Feliks się skrzywił nienawidził tego rodzaju żartów.

Bardzo świeża, wąta dziewczynka, około siedemnastoletnia, w sukni barwy zielonego migdału, w białej bluzce i kapeluszu dzwonie, zastosowanym do sukni, dumna z nowego stroju, a jeszcze więcej z przeświadczenia o swojej młodości, przeszła obok. Hubert przywołał ją. Obróciła się i natychmiast zdobywco usposobiona poszła prosto do Huberta, który w przekonaniu, że jej się najlepiej podobał, potraktował ją szampanem. Dziewczyna posiadała spryt paryskiego dziecka w stylu moderne.

Nazywała się Ninette. Zdawała się przechadzać po drodze życia, jak gdyby ona wyłącznie do niej należała. Szczebiot jej zabawił ich przez chwilę. Następnie Hubert, który stał się milczący, począł patrzeć na nią sztywnie. Zaproponował jej wreszcie kolacyę. Wymawiała się zrazu, że nie ubrana stosownie, lecz wreszcie przystała i pojechali.

— Niebezpieczny tryb życia prowadzi — zauważył Feliks.

Paskal, spoglądając na pozostałego towarzysza, zadawał sobie pytanie, czy i jakie więzy kłępują wykwiutnego Chassala w życiu. Od lat trzynastu po raz pierwszy tak poufnie spotykał się z towarzyszem młodości. Byli moiżni, bogaci, otoczeni aureolą powodzenia, a on, po trzynastu latach wyczerpującej pracy, doszedł tylko do tego, od czego zaczął. A jednak, przebywszy z nimi całą wieczór, zaczął sobie zadawać pytanie, czy rzeczywiście to dobrowolne usunięcie się było dla niego tak szkodliwe, jak to sobie wyobrażał?

Feliksowi tak samo jak jemu, spieszno było przerwać to sam na sam. Wkrótce też się rozszedł. Nie ma nic smutniejszego, jak powrót w latach późniejszych do miejsc, w których się było bardzo młodym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na drodze, na której pomimo niezmiernych trudności poczyniło ono, nawet wedle opinii swych wrogów, ogromne i niepożyte zdobyte.

S. p. ks. Wawrzyniak nienawidził frazesów; całe jego życie składało się z czynów, a każdy czyn miał na sobie piętno szlachetności i rozumu. Przewodniem hasłem, któremu sam hołdował i do którego z takim pożytkiem dla sprawy narodowej naginał umysł, była dlań zasada, iż rozwój duchowy i polityczny możliwy jest tylko tam, gdzie się go oprze na silnych podstawach materialnych.

W niezapomnianym pierwszym Patronie Jachowskim wzór znalazłszy, wzoru tego trzymał się ks. Wawrzyniak wiernie i jako niestrudzony apostoł kooperatywy, cudów niemal na tem polu dokazał. Organizacja finansowa Wielkopolski z bardzo małych początków urosła dzięki jemu w gmach olbrzymi o nieskoniecznych podstawach, budząc otuchę wśród Polaków pod berłem pruskim, podtrzymując ich na duchu i dając dzielną ochronę idei narodowej.

Urodzony w r. 1849 w Wyrzecz w pow. Kościańskim, syn chłopskiej rodziny, ukończył gimnazjum w Sremie, seminarium w Poznaniu, dalsze zaś studia w Akademii duchownej w Monasterze, gdzie też uzyskał stopień licencyata św. Teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1872. Od r. 1793 do 1898 był posłem Sejmu pruskiego; w r. 1897 otrzymał godność szambelana Ojca św., a w roku następnym probostwo w Mogilnie, na którym też dokonał pracowitego i obfitego w zasługi żywota.

Początek działalności s. p. ks. Wawrzyniaka na polu ekonomicznym przypada na r. 1873, a więc bez mała obejmowała ona okres lat 30. W r. 1881 powołany do komitetu spółek, w r. 1888 został wicepatronem, a w r. 1891 po zgonie ks. Szamarskiego patronem spółek gospodarczych i zarobkowych w Wielkopolsce. Urząd ten pełnił do końca życia. Kilka cyfr najwymowniejsze złoży świadectwo owocnej jego pracy: obejmując patronat miał pod swą kontrolą 76 spółek z kapitałem 2,9 milj. i wkładkami w wysokości 17,6 milj. marek; obecnie zaś liczba spółek doszła do 246, rozporządzają one kapitałem 21,9 milj. i wkładkami w sumie 177,3 milj. marek. Fundusze rezerwowe wzrosły z 1,3 milj. do 10,9 milj. marek.

Nie poprzestawał zresztą ks. Wawrzyniak na pracy w patronacie. W r. 1906 założył związek wzajemnej pomocy duchowej archidiecezyj gnieźnieńsko-poznańskiej „Unitas“; był prezesem prowincjonalnego komitetu wyborczego, oddziału prawniczego-ekonomicznego w Tow. Przyjaciół Nauk, Związku fabrykantów polskich na Rzeszę niemiecką, należał do grona założycieli wielu Towarzystw i t. d. i t. d., w każdej zaś sprawie, którą podejmował, inicjował, finansował lub zarządzał, odznaczał się niezwykle jasnym wzrokiem, wielką przezornością i trzeźwością sądu. To też niemal każdej zapewniał trwałe i silne podstawy.

Niemcy nazywali go „polskim ministrem skarbu“ i niejednokrotnie wyrażali podziw dla organizatorskich zdolności ks. Wawrzyniaka. Swego czasu minister Miquel, omawiając stosunki wielkopolskie, postawił był Niemcom ks. Wawrzyniaka, jako „męża o demonicznej wprost sile pracy“ za wzór do naśladowania.

W istocie też owoce działalności tego niezmiernie sumiennego i niezwykle sumiennego pracownika były imponujące. Ze słuszną dumą mógł wskazywać na to, że w powierzonych jego pieczy spółkach i bankach ludowych nigdy prawie nie zaszła chociażby drobna malwersacja, a straty bilansowe należały do nadzwyczajnych rzadkości i ani w jednym wypadku nie zachwiały egzystencją którejkolwiek z tych instytucyj.

Organizacja finansowa ks. Wawrzyniaka, obejmując gęstą siecią instytucyj współdzielczych kraj cały, wyzwoliła lud z rąk lichwy, stworzyła trwałą podstawę życia przemysłowego i handlowego, stała się źródłem potężnego rozwoju na zaniedbanych dawniej polach pracy w Wielkopolsce.

Widziano w nim tam męża opatrnościowego, a żal powszechny i głęboki, jaki wywołała wiadomość o śmierci s. p. ks. Wawrzyniaka, stanowił będzie najpiękniejszy i bodaj najtrwalszy pomnik jego zasług.

KRONIKA.

Lwów, 12 listopada.

Kalendarz.

Niedziela (13 listopada): Eugeniusz. — Wszerada. — Stachyja Ap. Wschód słońca o godzinie 6-34 rano, zachód słońca o godzinie 3-44 po południu.

Poniedziałek (14 listopada): Stanisława Kostki. — Wodzimira. — Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 6-36 rano, zachód słońca o godzinie 3-42 po południu.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 13 listopada 1910.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu listopadzie wolno polować na: zajace, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszcze, bażanty i kuropatki, pardwy i drobie, ptactwo błotne i wodne.

Nie wolno polować od 15 na jelenie, przepiórki i dzikie gołębie.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Wypadek Najd. Arcyksięcia Józefa.** Wydany wczoraj w Budapeszcie komunikat stwierdza, że Najd. Arcyksiążę Józef wróciwszy onegdaj wieczorem z teatru Narodowego do swego pałacu, potknął się na schodach i upadł. Lekarz przy pomocy promieni Röntgena stwierdził pęknięcie kości w nodze; pęknięcie to jest bardzo lekkie i Najd. Arcyksiążę niebawem wyzdrowieje.

— **Rada narodowa** odbyła wczoraj wieczorem trzy godzinne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Cieńskiego, na którym wyczerpująco omawiano najbliższe zadanie Rady narodowej, Czwartym wiceprezesem Rady narodowej wybrano p. dr. Ernesta Adama.

— **Fundacja posagowa.** Z fundacji posagowej założonej z powodu zaślubin Najd. Arcyks. Gizeli z ks. Leopoldem Bawarskim założonej przez nieznaną osobę, jest do nadania w r. 1911 jeden posag w kwocie 1360 kor.

Ubiegać się o ten posag mogą narzeczone niezamożne, a godne córki lub sieroty takich urzędników państwowych, którzy należą, albo w chwili spensjonowania, czy też zgonu należeli do jednej z galezi służbowych Ministerstwa spraw wewnętrznych. Ten posag nadany zostanie d. 20 kwietnia 1911, ale wypłaci go się dopiero po zawarciu związku małżeńskiego do czego obdarowanej pozostawia się czas do końca października 1911.

Podania kandydatek, które przed 20 kwietnia 1911 wyjdą za mąż nie będą mogły być uwzględnione.

Podania wraz z metryką urodzin, świadectwem moralności i ubóstwa, jakoteż potwierdzeniem dokonanych zaręczyn, nakoniec z wykazaniem, że ojece kandydatki w jednej z wymienionej galezi służbę pełni lub pełnił, należy wnieść najdalej do d. 16 grudnia 1910 do namiestnictwa w Wiedniu.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godz. 5 wieczorem. Na porządku dziennym: Czł. J. Mycielski: „Kościół San Stanislao dei Polacchi i początki twórczości polskich malarzy wieku XVIII w Rzymie“. Czł. M. Dziechowski: „Pessimizm a chrześcijaństwo“. Część III. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Z Politechniki.** P. Eliaz Nadal, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Dyrekcja kolei państwowych** donosi: Z okazji walnego zgromadzenia członków gal. Związku fabrycznego, które odbędzie się dnia 20 listopada b. r. w Brodach, zaprowadza się w tym dniu osobny pociąg ze Lwowa do Brodów i napowrót. Odjazd ze Lwowa 9-20 rano; przyjazd do Brodów 11-36 rano, odjazd z Brodów 9-42 wieczorem, przyjazd do Lwowa 12-50 w nocy. Pociągów tych można używać za uiszczeniem normalnej ceny jazdy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 13 b. m., dr. A. Jakóbski: Z podróży do Afryki środkowej (z obrazami świetln.). Zakład chemiczny Uniw., Długosza 6. Początek o godz. 5 po południu.

— **Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** Dnia 5 b. m. odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Na wstępie przewodniczący prof. dr. Twardowski wspomniawszy o przypadającej właśnie setnej rocznicy urodzin Franciszka Smolki, oraz o niedawnym poświęceniu Bursy grunwaldzkiej Towarzystwa szkoły ludowej we Lwowie. — Na wniosek przewodniczącego uchwalono wyasygnować po 100 koron na pomnik Smolki, oraz na Bursę grunwaldzką. Przyjęto sprawozdanie kierownika kolonii wakacyjnej Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych prof. Tadeusza Witwickiego, któremu wyrażono gorące podziękowanie za pełne poświęcenia kierownictwo. — Uchwalono zmienić regulamin „Funduszu pomściernego“, istniejącego w łonie Towarzystwa. Regulamin ten wejdzie w życie od Nowego Roku 1911 r. Uchwalono przystąpić do Związku galicyjskich Towarzystw urzędniczych i nauczycielskich. Uchwalono zająć się sprawą nauki strzelania, którą zamierza zaprowadzić w szkołach Ministerstwo wyznań i oświaty wspólny z Ministerstwem obrony krajowej. Nadto załatwiono szereg spraw administracyjnych.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Brzeszcze z urzędową nazwą „Brzeszcze“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Brzeszcze z przysiółkami Bór, Budy, Na Zielonicy, Szczołki i Zielona, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie gmina Przeciszyn.

— **Wieczór lwowskich kompozytorów.** Najbliższym koncertem „Koła literacko-artystycznego“, który odbędzie się w następną niedzielę, 20 b. m., będzie „Wieczór pieśni lwowskich muzyków - kompozytorów“. W programie wieczoru, rozłożonego na sola i chóry, wykonane zostaną najnowsze pieśni Bersona, Galla, Jareckiego, Leszczyńskiego, Niewiadomskiego, Obtułowiczówny, Różyckiego, Sołtysa, Waltera, Weigla, Wolfstahla i Wefeszczuka.

Koncert ten poprzedzi prelekcja znakomitego muzyka Ludomira Różyckiego.

— **Nadanie koncesyi.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Wolfowi Landesbergowi koncesyi na nową aptekę publiczną w północnej części rynku w Zbarażu.

— **Ciągnięcie loteryi „Powszechnej wystawy sztuki polskiej“** odroczone do dnia 12 maja 1911.

— **Ze sztuki.** W niedzielę dnia 13 b. m. nastąpi otwarcie wystawy w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (ul. Dzieduszyckich l. 1, gmach Muzeum przemysłowego). Wystawa otwarta codziennie od 10—4 po południu.

— **Z Izby sądowej.** W tutejszym sądzie powiatowym S. III odbyła się wczoraj rozprawa karna o obrazę czci przeciw wydawcy brukowego pismka *Gazeta codzienna*, Feliksowi Thumenowi. Oskarżenie wniósł adwokat dr. Ploeder, jako zastępca strony skarżącej, właściciela kawiarni Europejskiej p. Franciszka Moszkowicza, któremu w tem piśmie zarzucono kuplerstwo.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia uznał Thumena winnym obrazy czci i skazał go na 10 dni ścisłego aresztu bez zmiany na grzywnę.

— **Odnaczenie artysty dramatycznego.** Z Wiednia donoszą: Burmistrz miasta Wiednia wręczył wczoraj znanemu artyście Burgetu Jerzeimu Reimersowi najwyższe miejskie odznaczenie, t. j. złoty medal Zławiciela.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu Leona Tennebauma przy ul. Rappaporta l. 17 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli 700 kłgr. ołowiu, które uwieźli z sobą na wózku, znalezionym w sklepie.

Policyja aresztowała wczoraj 18 letniego Maurycego Zimmera, który sprzeniewierzył na szkodę Mojżesza Rosenzweiga pieniądze pobrane ze sprzedaży tutek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Piotr Bieniaszewski, dyrektor Tow. zalickowego, w 75 r. życia; Andrzej Sawicki, st. komisarz straży skarbowej, w 43 r. życia; Emil Flechner, em. starosta, w 78 r. życia; Marya z Jachimów Sławińska, żona emer. starszego kasjera poczt; Grzegorz Kołomyjec, em. nauczyciel, w 66 r. życia; Marya Ferenczewiczowa, wdowa po gr. kat. księdzu, w 77 roku życia; Katarzyna Kubik, wdowa po maszyniście kolei państwowych, w 63 r. życia; ks. Michał Kuniewicz, gr. kat. proboszcz wojskowy, w 76 r. życia; Janina Aslanówna, w 58 roku życia;

w Krakowie, Zofia Maciejowska, b. przełożona wyższego Zakładu naukowego dla pań; Teofil Zarebski, były urzędnik krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, weteran z r. 1863, w 68 r. życia; Józef Baron, radca sądu kraj. w Rzeszowie; Zofia Maciejewska, b. przełożona wyż. Zakładu nauk. żeńskiego, w 70 roku życia; Klementyna z Garbaczyńskich Błażowska, wdowa po b. dyrektorze kolei galic. węgierskich, w 74 roku życia;

w Baden, pod Wiedniem, Stanisław Bobrowski, urzędnik pocztowy, w 33 r. życia.

— **Aresztowanie szajki złodziei kolejowych.** Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała wczoraj tamtejsza policja pięciu młodocianych złodziei kolejowych, czterech uczniów szkół ludowych i jednego ucznia drugiej klasy gimnazjalnej, którzy od kilku miesięcy kradli wagony na tamtejszym dworcu. Kradli wszystko, co im pod rękę wpadło, a więc: płótno, skóry, masło, owoce, a przede wszystkim cukier i likiery. Według obliczeń dyrekcji kolei państwowych szkoda, wyrządzona przez te kradzieże, wynosi przeszło 2000 koron. Aresztowani przyznali się do winy. Skradzione przedmioty sprzedawali przeważnie rodzinom konduktorów kolejowych, zamieszkałym przy ul. Ogrodowej i Zacisze. Aresztowano także kilka osób z rodzin kolejarzy pod zarzutem kupowania rzeczy, pochodzących z kradzieży.

— **Powódź.** Od 10 dni bez przerwy pada w Marmarosz Sziget deszcz. Wielkie obszary pól są zalane.

Również z licznych miast Francji nadchodzą wiadomości o powodziach. Z dotychczasowych sprawozdań wynika, że zginęło 6 ludzi.

— **Cholera.** Z Sombora doniesiono do Budapesztu, że wczoraj tam i w okolicy zgłoszono 13 wypadków zasłabnięć, podejrzanych o cholere.

W Konstantynopolu stwierdzono 29 zasłabnięć i 16 wypadków śmierci na cholere.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych pospoliczych w Kro-

śnie w terminie jesiennym zdali: Karolina Chmielakówna, Marya Gołębowna, Jakób Korab (z odn.), Helena Kuhnenówna, Ludwika Remer, — uzupełnili zaś egzamin: Marya Gabryela Godrówna (jęz. niem.), Marya z Rydzoniów Makowa (jęz. niem.), Julia Piskorowa (jęz. niem.), Franciszek Zuzak (jęz. rusk.).

§ **Straszny wypadek.** W dniu 15 z. m. Jan Tokarz 11 letni pasierb Franciszka Muchy gospodarza gruntowego z Słowikowej w pow. nowosądeckim, korzystając z nieobecności ojezyna wszedł do stajni, wyprowadził z niej konia ubranego w uprzęż, z postronków od chomonta porobił sobie strzemiona i dosiadł konia wkładając nogi w postronki. — Koni uderzony prętem ruszył nagle z kopyta a chłopiec spadł z konia ucepiony nogami do postronków, przeto koni się spłoszył i włókł chłopca po ziemi i kamieniach drogą świeżo sztutowaną wiodącą do Nowego Sącza aż do gminy Naiszciszowej oddalonej o 6 kilometrów od Słowikowej, gdzie robotnicy pracujący przy drodze konia schwylił i zwłoki chłopca odepili. Na zwłokach znaleziono zranienie czaszki sięgające aż do mózgu.

§ **Pożar.** Dnia 8 b. m. przed południem wybuchł pożar w Pełkiniach, powiatu jarosławskiego, w czasie gdy mieszkańcy bawili na nabożeństwie w cerkwi. Pastwą płomieni padło 11 domów mieszkalnych, oraz stodoła, przepełniona zbożem. W ogniu zginęła para koni. Spłonęło kilka maszyn rolniczych. Szkoda bardzo znaczna, w małej części była ubezpieczona.

Kronika zagraniczna.

* **Zamiecie śnieżne.** Z Berlina telegrafują: Burza śnieżna, która szalała nad Berlinem i okolicą wyrządziła szczególnie w lasach olbrzymie szkody. Setki starych drzew powyrwała z korzeniami. Także wielu ludzi i wiele koni uległo wypadkom. Na drogach prawie wszelki ruch ustał. Z powodu przerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych brak dalszych wiadomości.

Z powodu zamieci śnieżnych nastąpiła przerwa w połączeniu telefonicznym między północnymi Niemcami i Danią.

Z prowincyj zachodnich Niemiec, oraz z Belgii nadchodzą również wiadomości o silnych zamieciach śnieżnych.

* **Katastrofy na morzu.** Z Boulogne sur Mer donoszą: Z powodu burzy rozbiło się kilka statków i jedna łódź ratunkowa. Dziesięć osób zginęło, 11 brak. Przypuszczają, że także inne statki zginęły wraz z załogami. Brak czterech celników.

* **Ślub syna Gorkiego.** W Neapolu odbyły się zaślubiny syna Maksyma Gorkiego z córką rosyjskiego pułkownika, Lidya Burakowa. Młodą parę pobłogosławił duchowny prawosławny obrządku. Na ślubie był obecny Gorkij oraz konsul rosyjski. Wesele odbyło się na Capri, gdzie obecnie przebywa autor „Na dnie“.

* **Trzęsienie ziemi.** Aparaty obserwatorium w Mileta (Kalabrya) zanotowały wczoraj rano silne trzęsienie ziemi, którego ognisko jest bardzo oddalone.

* **Echa krwawych zająć w Moabicie.** Z Berlina donoszą: Rozprawa wczorajsza w sprawie zająć w Moabicie została przerwana, gdyż obrońcy uchyliłi wszystkich sędziów III Izby karnej sądu krajowego Nr. I, powołując się na to, że sędziowie ci nie mogą być bezstronni. Rozprawę odroczone do dzisiaj. Utworzona być musi nowa Izba radna, na której zgodnie uchwała w sprawie wniosku obrońców.

* **Oryginalny zakaz.** Jedna z małych gmin w departamencie Hautes-Pyrénées, zakazała wszystkie Towarzystwa opieki nad zwierzętami troską o ich spoczynek, a mer jej zasłużył na tytuł honorowego członka wszystkich takich towarzystw. Wydał on rozkaz następujący: „Ze względu, że młodzież naszej gminy ma zwyczaj w niedzielę i święta po niesporach oddawać się zabawom tanecznym, przeciagającym się niekiedy późno w noc, tak iż kury, gęsi oraz inne zwierzęta domowe spać nie mogą, co źle wpływa na rozwój gospodarstw, niniejszem zabraniamy tańców i muzyki w godzinach, w których zwierzęta domowe zażywać winny spoczynku“. Młodzież jest tak oburzona na ten dekret, że zamierza wyprawić merowi kocią muzykę — i to właśnie późnym wieczorem.

Poradnik

dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa perłowa z podrobi gęsi z śmietaną. Mostek cielęcy nadziewany z sałatą selerową. Jabłka w szlafrocach. Koszt (mięso 1 kor. 54 h.) 3 kor. do 3 kor. 60 hal.

Poniedziałek: Rosół z pulpetami, sztuka mięsa z ogórkami. Ryżowa legomina z konfiturami (mięso 1 kor. 60 hal.) 2 kor. 80 hal. do 3 kor.

Wtorek: Barszcz burakowy ze śmietaną i kartofle. Cąber barani z brukselką. Makaron z serem. (Mięso 1 kor. 50 h. 3 kor. 30 hal.)
Środa: Zupa grzybowa Maggi, siekana z płneczek cielecych. Knedle z bułki. (Płncka 70—80 hal.) 2 kor. 30 hal. do 3 kor.
Czwartek: Zupa kminkowa. Kiszki z kapustą. Legumina gryskowa. (Kiszki à 14 hal. 84 hal.) 2 kor. 30 hal. do 2 kor. 80 hal.
Piątek: Zacierki na mleku. Łupaczyki smażone, sos musztardowy. Buchty z marmoladą. (Łupaczyki 1 K. 20 h. za kłgr.), 3 K.
Sobota: Rosół z makaronem. Sztuka mięsa z sosem pomidorowym i ryżem. Pierogi z powidłami. 2 K. 60 h. do 3 K.

Przepisy.

Kiełbasa z gęsi. Kiełbasę tę jada się na surowo, a półgąski przewyższa ona smakiem. Mięso z jednej gęsi obrane wraz z tłuszczem pokrajać drobno, dodać łyżkę stołową soli, saletry łyżeczkę od czarnej kawy, 10 ziarn angielskiego ziela, pieprzu 12 ziarn i pół łyżka czosnku rozartego, wymieszać dobrze, i nakładać tą masą zwykle kiełbasnice; wędzić na łyżku 24 godzin.

Gęsi i kaczkę wędzone, a także i dziki. Gęś średnio utuczona oczyścić starannie, odjąć podrobia i przepłócić na wzdłuż; — odważyć 1/8 kłg. soli i łyżeczkę saletry, gęś doskonale natrzeć i ułożyć w naczyniu kamiennem, albo drewnianem, przesypać tłuczonymi korzeniami, oraz bobkowem liściem, nakryć deseczką i kamykiem przycisnąć, tak ma leżeć 8—10 dni, co dzień przewracać, po tym czasie wyjąć z marynaty, oczyścić, owinać każdy kawałek z osobną bibułką i wędzić w gorącym dymie całą dobę. Można jeść na surowo, lecz gotowane lepsze.

Nalewka głogowa. Na 1 litr oczyszczonego głogu, albo 1/2 litra marmolady nalać 1 litr najlepszego spirytusu, pozostawić w ciepłym miejscu 4 tygodnie, — po tym czasie zlać ostrożnie, by nie zmacić, zrobić syrop z 1/8 kłg. cukru i 1/2 litra wody, gdy wystygnie zmieszać z nalewką, zlać do butelek i dopiero po miesiącu używać. Jest to niezna-na, a znakomita wódka.

Nowina.

Notatki literacko-artystyczne.

«Świat Słowiański», wychodzący w Krakowie, w zeszytach za listopad zawiera w dziale artykułów obszerną pracę Edmunda Kołodziejczyka p. t. „Ludność polska na Węgrzech“ oraz artykuł F. Świstuna „Spory austriackich Rusinów o kwestyę narodowości“. W rubrykach stałych: przegląd prasy słowiańskiej i kronika.

(art. s.) **Tadeusz Jaroszyński:** „Jak patrzeć na dzieła sztuki“. Warszawa 1910. Nowości literackie. Wydawnictwo księgarńi St. Sadowskiego.

Bardzo pożyteczna książka! Zjawia się ona w porę, gdyż coraz silniejsze jest u nas zainteresowanie się sztuką, a coraz więcej pomieszania pojęć u zwiedzającej wystawy publiczności, która, nie mając odpowiedniego przygotowania, nie umie rozróżnić co jest rzeczywiście piękne, na czem to piękno polega, gdzie je należy szukać i t. d.

Daje na to poniekąd odpowiedź niniejsze dziełko znanego zaszczytnie krytyka, autora „Zarania malarstwa polskiego“, artysty-malarza i powieściopisarza; naturalnie, że odpowiedź tę znajdują czytelnicy już cokolwiek przygotowani — nie jest bowiem książka Jaroszyńskiego elementarną, lecz szeregiem studyów, wprowadzających czytelnika w koło współczesnych sądów estetycznych i wykazujących mu drogę do ustalenia sobie samodzielnego kryterium.

Rozpoczyna książkę rozprawą p. t.: „Sąd estetyczny“, wyliczając jasno, a przystępnie wszystkie prądy obecnej myśli estetycznej, potem następują rozdziały o „Bizantyzmie nowożytnym“, o „Symbolizmie i humanizmie“, o „Portrecie“, „Indywidualizmie i technice“, „Kulturze artystycznej twórczości i wykształceniu zawodowym“, wreszcie o „Sztuce stosowanej“ i „Grafice“.

W każdym z tych rozdziałów zamknął autor, w granicach jak najprzystępniejszych, syntezę poszczególnych zjawisk w sztuce, najważniejszych znamion poszczególnych gałęzi sztuki, ich cele, znamiona i wybitne cechy. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Jaroszyński nie hołduje zbyt łatwo „kierunkowi“, lecz stara się być widocznie obiektywnym, przynajmniej im tam racy, gdzie na to w zupełności zasługuje. Ta obiektywność też, jak również ścisłość i jasność stawianych sądów sprawia, że książka ma wartość niezaprzeczoną i doskonale odpowiada myśli przewodniej, wyrażonej w tytule.

O drobnych usterkach, któreby można ze stanowiska historyka sztuki zarzucić autorowi, nie wspominamy, nikną one bowiem wobec tytułu wybitnie dodatnich zalet niniejszego dziełka. Nie przyczynią się one zresztą do jakiegoś fałszywego pojęcia u czytelnika, które ich nawet nie może zauważyć. Powtarzamy, że książka

Jaroszyńskiego jest bardzo pożyteczna i zasługująca na silne poparcie. Z korzyścią przeczytają ją również młodzi artyści-malarze, których uwadze polecamy rozdział o „Bizantyzmie“.

„Nowości literackie“, wydały ostatnio obszerny tom studyów literackich i nowel Adama Krechowickiego: p. t. „Prawdy i bajki“.

Z teatru donoszą: W poniedziałek wystawiona będzie po raz pierwszy sztuka Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób“. Jest to komedia trzyaktowa nadzwyczaj zajmująca, efektowna, a scenicznie zrobiona doskonale. Sztukę tę grano po raz pierwszy przed rokiem w wiedeńskim „Volksteatrze“ z ogromnym powodzeniem, a cała krytyka wiedeńska, bez wyjątku, sztukę bardzo przychylnie przyjęła. Na lwowskiej scenie ukaże się sztuka Rittnera w wybornej obsadzie, która przyczyni się niezawodnie jeszcze w wyższym stopniu do uwydatnienia niepospolitych zalet tej wybornej komedyi. Główne role odtworzą: pp. Gostyńska, Zielińska, Rybicka, Ostoja, Piżser, Feldman, Fritsche, Nowacki, Dobrzański i Rasiński.

Jednocześnie dramat nasz zajęty jest próbami z „Nocy listopadowej“ Stanisława Wyspiańskiego, oraz przygotowaniem do wystawienia „Peer Gynta“ Iksena w przekładzie Jana Kasprowicza, a z muzyką Edwarda Griega. Wystawienie obu tych dzieł stanie się niewątpliwie prawdziwym wypadkiem artystycznym w życiu teatralnym Lwowa.

Premiera „Nocy listopadowej“ naznaczona na dzień 29 listopada — a „Peer Gynta“ na dzień 14 grudnia b. r.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie „Lohengrin“, opera w 4 aktach R. Wagnera, gościnny występ pp. Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss i Heleny Oleskiej.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ M. Lewickiej, T. Łowczyńskiego, Stan. Tarnawskiego i Adama Okońskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach A. Nowaczyńskiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Głupi Jakób“, komedia w 3 aktach T. Rittnera.

We wtorek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cygankery“, opera w 4 aktach Pucciniego; występ p. Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego, J. Szymańskiego, St. Tarnawskiego i A. Okońskiego.

We środę po raz drugi „Głupi Jakób“, komedia w 3 aktach T. Rittnera.

We czwartek po raz 22-gi „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno; debiut Wilhelminy Rollówniej w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 13 listopada, po południu, „Głupi Jakób“, komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 13 listopada, wieczorem „A pipa tańczy“, baśń huty szklanej w 4 akt. Gerhardta Hauptmana.

W poniedziałek, 14 listopada, „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Z TEATRU.

(„Igraszki Jej Ekscellencyi“, komedia w 3 aktach Zoe Jekesówny i R. Straussa, tłumaczyła F. Lubodzicka. — „Ludwik XI.“, tragedia w 5 aktach K. Delavigne'a, tłumaczył K. Ostrowski).

Tydzień bieżący przyniósł w teatrze lwowskim premierę i wznowienie; wprawdzie źródła lub przekora mogłyby się spierać o tę nowalę i o tę starzyznę, pocóż jednak wieść spór bezużyteczny, kiedy obie sztuki dały pewien sukces. Lecz można chyba mieć nadzieję, że oprócz Delavigne'a ujrzymy w tym sezonie jedno z arcydzieł klasycznych; czy nie mógłby p. Żelazowski zagrać n. p. Ryszarda III. Szekspira? Wogóle szkoda marnować niepospolite siły, jakie są w obecnym personalu sceny lwowskiej i należałoby pokusić się o wystawienie całego szeregu dzieł poważnych; publiczność przyjdzie z pewnością do teatru, jeśli przekonana się, że z taką samą starannością są przygotowane tragedye, dramaty, jaką poświęca się lichym komedjom lub farsom.

Wracając do premiery, t. j. do „Igraszek Jej Ekscellencyi“, podnieść należy zgrabną fakturę komedyi: temat jej właściwie dobry do nowelli, opracowany jednak zrezygnie nie znudził słuchaczy w teatrze. Wszystkie jest tutaj w miarę: parę gramów dowcipu, parę łytów sprytu, lekka domieszka pen-

syonarskiego entuzjazmu i naiwności. Słysz się w tej komedyi rzeczy znane, ale słucha się ich mile, bo jest to podane w dozach skromnych i nieprzesadnych. Konsekwentne nieucieście niekonsekwency bohatery sztuki, pięknej pani gubernatorowej, pragnącej się tylko bawić, szukającej wrażeń w więzieniu, igrającej beznamiętnie z rzeczami poważnymi — dają przez chwilę kilka złudzeń prawdy psychologicznej, a są w rzeczywistości tylko zbiorem zgrabnie zebranych kumunów. Autor i autorka „Igraszek Jej Ekscellencyi“ sami nie traktowali poważnie swej sztuki, nie wybierali pożytych obserwatorów życia i duszy niewieściej — i jeśli takie same stanowisko zajmie słuchacz, to wówczas będzie zadowolony. Pewnym dysonansem w komedyi są tyrady młodego dynamitarda, który zabił męża zalotnej gubernatorowej; jego patetyczne przemowy, wygłaszane wobec żony ofiary, przy tonie satyrycznym całej sztuki, brzmią nieszczerze i pusto. Ten anemiczny melodramat więzienny chybia celu i nie wywołuje żadnego wrażenia.

Do powodzenia sztuki wiele przyczynia się znakomita gra artystów. Pani Siemaszkowa grała wprost przepysznie; subtelne i artystyczne podkreślenie przesady i afektacji bohaterki i lekkość w prowadzeniu dyalogu dały całość nieprzeciętną. Również doskonałym jej partnerem był p. Żelazowski. Wogóle gra wszystkich artystów zasługuje na pochwałę.

„Ludwik XI.“ ma na scenie lwowskiej swoją piękną tradycję; przed laty trzydziestu była to rola popisowa p. Ładnowskiego, wczoraj grał ją p. Żelazowski i odniósł sukces niemały. Niepospolitego trzeba artysty, ażeby w tej starej tragedyi Delavigne'a — napisanej w r. 1832 — zajął dzisiaj słuchacz; nie wystarczą tutaj przeciętne środki aktorskie, tylko talent potężny potrafi stworzyć z papierowego bohatera postać tragiczną. Ludwik XI. w interpretacji p. Żelazowskiego rzeczywiście wszystkich zajmował i do głębi poruszał; z wysoką miarą artystyczną, z głębokim wnikiem w rolę i opracowaniem niezwykle starannem szczegółów, dał nam znakomity artysta kreację w wielkim stylu.

Całość przedstawienia była poprawna; doskonale grali p. Chmieliński, Szobert, Hierowski. Podnieść należy również dobrą grę p. Biegańskiego. Niezupełnie za to odpowiedzialni zadaniu p. Michnowska i p. Barwiński, za dużo było szablonu i patetyczności a za mało naturalności i artyzmu. Reżyserja była staranna, choć o niektóre szczegóły dekoracyjne i kostiumowe możnaby spierać się.

Gbr.

OSTATNIA POCZTA.

— *Fremdenblatt* pisze: Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, pogłoski, które pojawiły się w prasie o bliskim jakoby ustąpieniu P. Ministra wojny gen. Schönaicha są bezpodstawne.

— Wczoraj w dalszym ciągu trwały konferencye austriackich i węgierskich Ministrów w Budapeszcie w sprawie załagodzenia drożyzny mięsa. Obrady przeprowadzone bez powoływania referentów fachowych. PP. Ministrowie austriacy powrócili do Wiednia.

— Posłowie większości czeskiej Sejmu morawskiego wydali wczoraj do ludności czeskiej Moraw manifest, w którym stwierdzają, że większość dotrzymała warunków, omówionych z mniejszością. Manifest omawia dalej położenie finansowe kraju od czasu objęcia administracji przez obecną większość aż do chwili bieżącej. Dziś deficyt wynosi 100 milionów koron, przypisać to atoli należy tej okoliczności, że w chwili, gdy dzisiejsza większość obejmowała administrację, deficyt wynosił już 33 miliony, a w ciągu tych lat tak zaspokojenie kulturalnych i gospodarczych potrzeb ludności czeskiej, jak i wykonanie uchwał, powziętych przez poprzednie sesje sejmowe, wymagały nowych wydatków. Celem ich pokrycia musiano zaciągać pożyczki. W ten sposób wzrósł deficyt w przeciągu 3 lat i dlatego większość starała się znaleźć nowe nadzwyczajne źródła podatków, na co zgodziły się wszystkie stronnictwa większości i stronnictwa środka t. j. wielka własność. Manifest zaprzecza, jakoby obstrukcja niemiecka była konieczna i mniejszość była uciskana pod względem narodowym i gospodarczym. Socjalni-demokraci współdziałali z Niemcami i popierali obstrukcję. Większość chciała zająć się świeżymi żądaniem niemieckimi i pragnęła wejść w skład stałej komisji ugodowej, jednakże pod tym warunkiem, że będą wyłączone polityczne i narodowe kwestye, które wymagałyby długich obrad. Niemcy dali odpowiedź odmowną. Manifest w końcu apeluje do narodu czeskiego i zapewnia, że większość pracować będzie nadal nad narodowym i gospodarczym rozwojem kraju. Manifest podpisał prezydya klubu katolicko-narodowego, chrze-

ściańsko-społeczny, czeskiej postępowej partyi ludowej, agraryuszy, konserwatywnej wielkiej własności i czeskiej partyi narodowej.

Prezydum niemieckiego klubu sejmowego wydało po zamknięciu sesji sejmowej manifest do ludności niemieckiej Moraw. — W manifestie tym zaznaczono, że klub niemiecki nie chciał walki, lecz mu ją narzucono. Jest rozmyslnem i świadomem przekręcaniem faktu, jeśli się niemieckiemu klubowi zarzucą, że nie uznaje on konieczności sanacji finansów krajowych. Niemcy uznają tę konieczność, ale pragną sanacji, opartej na podstawach sprawiedliwych, żądają zaś doświadczenia za bezprawia z dnia 19 lutego b. r., oraz odpowiednich rękojmi w sprawie przeprowadzenia ugody narodowej. Manifest zapewnia, że posłowie niemieccy nie zaniechają, jeśli to będzie możliwe, wejść na drogę rokowań pokojowych, a jeśli to okaże się niemożliwe, wytrwają w walce o prawa Niemców, odpowiednie do ich wysokiej kultury i znaczenia gospodarczego.

— Duma rosyjska ukończyła wczoraj dyskusję generalną nad ustawą o szkołach ludowych. Wszystkimi głosami przeciw głosom skrajnej prawicy i socjalnych demokratów uchwalono przystąpić do dyskusji szczegółowej. Na wieczornym posiedzeniu Dumy, październikowca Guczkowa, który w lecie b. r. złożył godność prezydenta Dumy, wybrano ponownie prezydentem 201 głosami przeciw 137. Wybór jego centrum i socjaliści powitali huczynny oklaskami.

— Komisya senatu włoskiego wybrana do opracowania projektu reformy senatu przyjęła sprawozdanie senatora Arcolla i upoważniła go do wniesienia tego sprawozdania do Izby przy podjęciu prac parlamentarnych. Sprawozdanie ma na celu wzmożenie senatu jako ciała reprezentacyjnego i politycznego. Liczba senatorów, która dziś jest nieograniczona, ma być ograniczona. Reforma dotyczyć ma specjalnie metody wyboru.

— Z Londynu nadechodzi wiadomość, że większość gabinetu angielskiego domaga się rozwiązania parlamentu na wypadek, gdyby korona nie dała dostatecznej rękojmi, że Izba lordów przyjmie ustawę „veto“. Nowe wybory odbyłyby się w takim razie przed Bożem Narodzeniem.

Daily Chronicle pisze, że jest obowiązkiem ministrów zakończyć szybko walkę w kwestyi konstytucyjnej. Natychmiastowy apel do ludności byłby najstosowniej.

SEJM.

(109 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 12 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 9 m. 20 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano oświadczenie posłów polskich na protest posłów ukraińskich przeciw legalności obrad nad budżetem w dniu 10 b. m. W oświadczeniu tem stwierdzają posłowie polscy, że obrady w tym dniu odbyły się zgodnie z postanowieniami regulaminu. Na twierdzenie posłów ukraińskich, że w pierwszej części wygłoszonej na tem posiedzeniu mowy p. dr. Lewickiego stenografowie zdołali pochwycić zaledwie kilka zdań, oświadczyli posłowie polscy, iż stało się to dlatego, gdyż podczas pierwszej części mowy p. dr. Lewicki przeważnie tylko poruszał ustami, a nie mówił.

Z kolei odczytano protest posłów ukraińskich przeciw sposobowi prowadzenia obrad na posiedzeniu z dnia 11 b. m.

JE. P. Marszałek krajowy: Oba te pisma będą dołączone do protokołu obrad. Przystępujemy do porządku dziennego: do dalszej dyskusji budżetowej.

P. Skwarko: Protestujemy. Reforma wyborcza!

JE. P. Marszałek krajowy: Także przyjdzie!

W chwili, gdy na trybunę wchodzi mowa p. Götz-Okociński rozpoczyna się koncert posłów ukraińskich.

P. Götz-Okociński rozpoczął swe przemówienie od omówienia sprawy zgasznięcia prawa propinacji, zwracając uwagę na pewne następstwa tego faktu natury ekonomicznej.

Zdaniem mowy zgasznięcie prawa propinacji sprowadzi gwałtowną zmianę stosunków przemysłu spirytusowego i browarniczego, owych dwu gałęzi przemysłu, stanowiących poważną część warstwy gospodarczego i będących wydatną pomocą rolnictwa krajowego. Zgasznięcie prawa propinacji — ciągnął mowca — w mniejszym stopniu dotknie może zakłady wielkie tych gałęzi, ale położenie średnich i małych pogorszy się w wysokim stopniu. Wezwać się pocznie wszystkimi drzwiami i oknami dziś w Krakowie i we Lwowie dotkliwa już konkurencja szląskich, morawskich, czeskich i węgierskich

browarów. Te ostatnie zwłaszcza korzystać mogą z niższych taryfowych z Węgier do Galicji w wysokości 60 pre., na odwrót zaś nietylko nie przysługują transportom z Galicji do Węgier podobną niższką, ale nadto tamtejsze władze umieją pod groźbą sruby podatkowej uniemożliwić wszelki import z Galicji do Węgier.

Przemycanie piwa z krajów, mających opłatę krajową niską, odbywać się będzie na wielką skalę i utrudni zbyt wokrogach granicznych. Fakt, że koncesyj szynkarskich udzielono przeważnie ludziom ubogim, doprowadzić musi do zwiększenia kapitałów, użytych na kredytowanie i niezawodnie spowoduje częste straty w udzielonych kredytach. O skuteczności samoobrony browarów przez związanie się z sobą nie może być mowy. W tej sytuacji jest obowiązkiem kraju, gmin i krajowych władz państwowych przyjąć zagrożonemu przemysłowi z pomocą w tych kierunkach, w których to jest możliwe. Zabójcze byłoby podwyższenie opłat gminnych, a polityka taka byłaby krótkowzroczna, gdyż wobec ogromnego obciążenia, które uniemożliwia u nas petanie piwa w konsumpcji, a przewyższającego wartość produktów, tudzież wobec notorycznie słabej siły kupna naszej ludności, podwyższenie opłat gminnych musiałoby pociągnąć za sobą znaczny spadek konsumpcji tak, że preliminowana suma dochodów opłat krajowych nie zostałaby osiągnięta, a — nawet suma dochodów gminnych zmalałaby może. Dalej, zdaniem mowcy, konieczne jest utworzenie straży granicznej, która przemycane transporty doprowadziłaby do uiszczania opłaty krajowej. — W pasach granicznych powinny być opłaty szynkarskie dostosowane do stosunków w sąsiednich krajach, a instrukcje, odnoszące się do dzierżawców opłat gminnych, powinny być zmienione. W szczególności idzie o to, by po wywozie z gminy opłaty były zwracane, by nie dopuszczano przy rewizji uszkodzeń cudzej własności. Przy udzielaniu koncesyj powinno się też kierować względami na bezpieczeństwo krociojących kredytów, a więc uwzględniać także i majątkową siłę właściciela przedsiębiorstwa. Mowca nadmieniał przytem, że przemysł browarniany i spirytusowy nie chcą opierać swej egzystencji na pijaństwie, ale na umiarkowanej konsumpcji szerokich warstw.

W końcu postawił mowca rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Namiestnictwem przeprowadził zmianę instrukcji w sprawie poboru opłat, po wysłuchaniu stron interesowanych. Zmiany mają być dokonane w następujących kierunkach: 1. aby każdy mógł w obręb gminy sprowadzać towar bez zgłoszenia na pewien czas; 2. ażeby wprowadzanie i przewóz zostały uwolnione od trudności; 3. aby biuro poboru znajdowało się w miejscu dostępnem; 4. ażeby rewizje nie narażały sprowadzającego na straty; 5. aby opłaty uiszczane były przy wywozie zwracane; 6. aby zakłady przemysłowe wyrabiające spirytus otrzymały analogiczne stanowisko co do opłat gminnych, jakie mają odnośnie do podatków państwowych.

Wydział krajowy na najbliższej sesji ma zdać sprawę z poczynionych kroków, względnie przyjąć z projektem odpowiedniej ustawy. (Okłaski).

P. dr. Landau oświadczył na wstępie swego przemówienia, że przemawiać będzie przeciw budżetowi. Czyny to nie dlatego, jakoby finansowe położenie kraju zasługiwało na potępienie, lecz dlatego, iż musi zająć krytyczne stanowisko ze względu na sposób, w jaki traktowało się i traktuje najważniejszą obecnie sprawę reformy wyborczej i ze względu na sposób, w jaki władze odnoszą się do Żydów. W szczególności omawiał mowca sprawę rozdawnictwa koncesyj szynkarskich, przyczem zaznaczył, że odebranie licznym rzeszom żydowskim możności zarobkowania w przemyśle szynkarskim, a przelanie tego prawa na ludność do tego nieprzysposobioną, nie przyniesie tej ostatniej żadnego pożytku.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczywszy, że nietylko władze administracyjne, lecz i społeczeństwo polskie zachowuje się wobec Żydów bądź wrogo, bądź obojętnie, wyraził żal, że inteligencja chrześcijańska trzyma się zdala od ludności żydowskiej polskiej o wyższym wykształceniu, tudzież że Żydzi nie wolno dotąd pracować w wielu instytucjach i zakładach publicznych.

Z kolei poruszył p. dr. Landau sprawę drożyzny żywności i mieszkaniowej i uciążliwości przepisów o spoczynku niedzielnym w odniesieniu do ludności żydowskiej.

Przeszedłszy następnie do sprawy reformy wyborczej, twierdził p. dr. Landau, że znajduje się ona w stadium krytycznym i podniósł, że dalsze jej przewlekanie nikomu na korzyść wyjść nie może. Ordynacja krajowa — zdaniem mowcy — powinna być oparta na tych samych podstawach, co parlamentarna, gdyż przez dopuszczenie szerokich mas do współdziałania w rządach usunęłyby się niejedną krzywdę. To jest też przyczyną, że stronnictwo demokratyczne domaga się czteroprzymiotnikową prawa wyborczego.

Po polemice z wywodami p. dr. Milewskiego na temat proporcjonalności wyborów, przeszedł mowca do omówienia projektu kompromisowego i zaznaczył, że z punktu widzenia demokratycznej kury wielkiej własności powinna przestać istnieć, a przynajmniej nie powinna posiadać tak wielkiej liczby mandatów. Kury miejska powinna być oparta na zasadzie powszechności i równości. Mowca sprzeciwia się stworzeniu w miastach dwu kategorii wyborców i podnosi, że utworzenie tylko 10 mandatów dla kury powszechnej wywoła dalsze, namiętne agitacje. Czy lepsza byłaby kura powszechna, czy uzupełniająca, mowca pozostawia ocenieniu tych warstw, które się tej kury domagają. Co do kury wiejskiej nie zgadza się na wprowadzenie do niej pluralności. Pełnomocnictwa nowej ordynacji byłyby — zdaniem mowcy — bezcelowym balastem, bo jeżeli wytworzy się w społeczeństwie ruch żywiowy, zdążający do dalszego zreformowania prawa wyborczego, to w jednej chwili zdmuchnie on tę przeszkodę. Wreszcie apelował mowca do członków komisji reformy wyborczej, ażeby wciągnięto do ustawy takie postanowienia, które raz na zawsze usunęłyby korupcję wyborczą, poręczały wyborcom głosowanie nie pod presją, usunęły instytucję pełnomocnictwa wyborczego, zapewniły jawność skrutyńców i wogóle zabezpieczyły to, ażeby wybór był prawdziwym wyrazem woli wyborców.

Z kolei omawiał mowca sprawę ankiety żydowskiej, którą ma zwołać Wydział krajowy i podniósł, że Wydział krajowy powinien w tej sprawie kierować się zasadą wszechstronności, powinien wysłuchać także opinii osób bezpośrednio mających styczność z biedną ludnością żydowską, a zatem posłów żydowskich do Sejmu i do Rady państwa, oraz opinii ludzi stojących na czele różnych instytucji społecznych, kulturalnych i dobroczynnych żydowskich. Nadto prosi mowca, ażeby do kwestionariusza, mającego być przedłożonym ankiecie, dodano jeszcze jedno pytanie; czy ludność żydowska w kraju doznaje rzeczywiście uprawnienia?

W dalszym ciągu zapowiedział mowca, że na wspomnianej ankiecie poruszony będzie sposób rozdawnictwa koncesyj szynkarskich.

Wyraziwszy następnie nadzieję, że zreformowana ordynacja wyborcza umożliwi wejście do Sejmu żywiolów prawdziwie demokratycznych, zakończył apelem do wszystkich stronnictw, ażeby sprawę żydowską zechciały traktować z poważnego stanowiska i nie utrudniały jej takim stawianiem rzeczy, jak to uczynił w swym wniosku Rektor dr. Thullie, domagając się zwołania także ankiety dla zaradzenia nędzy ludności chrześcijańskiej.

P. dr. Thullie: Może być jedna i druga.

Z kolei zabrał głos p. hr. Zamojski. Zaznaczywszy przedewszystkiem, że obok reformy wyborczej musi być załatwiony również i budżet krajowy, przeszedł z kolei mowca do omówienia także innych spraw, czekających na załatwienie, a będących dla kraju pierwszorzędno znaczenia. Do tych spraw zalicza p. hr. Zamojski: sprawę reformy ustroju gminnego, uregulowanie finansowej gospodarki Rad powiatowych, uregulowanie gospodarki gmin, sprawę lasów i pastwisk gminnych, oraz sprawę załatwienia kwestii utrzymywania dróg, nałożonej nową ustawą drogową.

Omówiwszy z kolei potrzebę uprzemysłowienia kraju i dodatnią działalność dotychczasową gal. Banku przemysłowego, wyraził nadzieję, że uprzedzenie, jakie w niektórych kołach kraju naszego do tego Banku istnieje, rychło zniknie. Mowca podniósł następnie, że niebawem stanie się nieuniknionem założenie filii Banku przemysłowego w Krakowie.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił z kolei mowca omówieniu sprawy galicyjskiego górnictwa, a przedewszystkiem przemysłu naftowego, rozwodząc się obszernie nad przysileniem w przemyśle naftowym i rafineryjnym. Przy tej sposobności skreślił p. hr. Zamojski wyczerpująco dotychczasową walkę konkurencyjną przemysłu rafineryjnego amerykańskiego i francuskiego z naszym.

W końcu poruszył jeszcze mowca sprawę kopalnictwa wosku ziemnego i omawiał przemysł węglowy w naszym kraju, podnosząc, iż węgiel krajowy może śmiało konkurować z węglem obcokrajowym. (Okłaski).

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał głos p. Skwarko i wniósł protest przeciw przeprowadzeniu obrad na dzisiejszym posiedzeniu.

W chwili gdy zabrał głos p. Skwarko koncert postów ukraińskich zakończył się.

P. dr. Dudykiewicz zalił się, że w ostatnich dniach nie nie zrobiono w sprawie posunięcia naprzód sprawy reformy wyborczej, dalej wyraził żal, że z powodu pomyłki zwołującego wotkową konferencję prezesów klubów polskich i ruskich jego klub nie miał możności w tej konferencji uczestniczyć. W końcu zapytywał p. Dudykiewicz JE. P. Marszałka, czy jako kierownik Sejmu nie zechciałby poczynić kroków, aby klub

mowcy otrzymał zastępstwo w komisji reformy wyborczej.

JE. P. Marszałek krajowy oświadczył, że pierwsze dwie kwestie nie należą do jego kompetencji, żądaniu zaś posła dr. Dudykiewicza w sprawie miejsca w komisji reformy wyborczej mogłoby stać się zadość jedynie wtedy, gdyby jeden z członków tej komisji odstąpił swego miejsca przedstawicielowi klubu p. dr. Dudykiewicza.

Stwierdziwszy następnie, że dzisiejsza dyskusja budżetowa trwała przeszło pięć godzin, zawiadomił JE. P. Marszałek Izbę, że p. Krzeczunowicz złożył mandat członka komisji reformy wyborczej i o godzinie 2:30 po południu zamknął posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek, godzinę 9 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 12 listopada. Delegacja austriacka prowadzi dziś w dalszym ciągu obrady nad budżetem bośniackim. Przemawiali del. Renner i hr. Latour, oraz P. Prezes gabinetu hr. Bienert, który dawał wyjaśnienia w sprawie kolei dalmatyńskich i w sprawie rokowań prowadzonych w tej kwestyi z rządem węgierskim.

Z kolei zabrał głos del. Szustersiech.

Wiedeń, 12 listopada. Delegacja węgierska obraduje w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Kraków, 12 listopada. (Tel. pr.) Sąd karny wyznaczył dla wierzycieli dr. Seinfeldy pierwszą audyencyę konkursową na 21 b. m. Na audyencyi tej będzie wybrany stały zarządca masy konkursowej, jego zastępcą i wydział wierzycieli.

Rzeczoznawcy sądowi ocenili wartość gruntów dr. Seinfeldy na Dajworze na 858.000 koron, a więc o 200.000 kor. blisko mniej, niż ocenili je rzeczoznawcy, powołani przez obronę.

Dziś Izba radna obradować będzie nad prośbą o wypuszczenie dr. Seinfeldy na wolną stopę.

Kraków, 12 listopada. (Tel. pr.) W sprawie uchwały sądu rekursowego, znoszącej licytację pałacu Spiskiego wnieśli rekursy do Trybunału najwyższego tut. filia Banku hipotecznego, jako popierająca licytację, oraz nabywcy na licytację pałacu Heumann i Koppel-Grünwald.

Z Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 12 listopada. (Tel. pryw.) W Kłecku przy wyborach do Kasy chorych odnieśli zwycięstwo sami Niemcy wskutek opiekałości Polaków, którzy nie wzięli udziału w wyborach.

Poznań, 12 listopada. (Tel. pryw.) Odbyła się tu rozprawa przeciw właścicielom wyrobów papierowych w Poznaniu i wydawcom „Telegramów narodowych“ (Telegramy, wydawane na wzór telegramów T. S. L. Prępp. Red.) pp. Pilezki i Putiatyckiemu, oraz ich agentom, W „telegramach“ tych władze pruskie dopatrzyły się podburzenia do gwałtów. Pp. Pilezka i Putiatyckiego skazano na 20 marek grzywny każdego, agentów zaś ich na grzywnę po 10 marek.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 12 listopada. (Tel. pryw.) W warszawskim okręgu komunikacyjnym przeprowadzana jest rewizja, do której ministerstwo komunikacji wysłało delegatów. Dotąd dokonano rewizji w 4 fabrykach rządowych. W 3 z nich wykryto nieporządki, o czym wysłano raport do ministerstwa.

Lublin, 12 listopada. (Tel. pryw.) Lubelska komisya, zajmująca się sprawami stowarzyszeń, zamknęła kat. Tow. dobroczynności w Puławach z powodu braku wszelkiej czynności ze strony tego Towarzystwa.

Petersburg, 12 listopada. (Tel. pryw.) Wniosek październikowców z projektem ustawy samorządu w Królestwie Polskiem przekazano komisji samorządowej. Jeśli komisya wyda o tym projekcie opinię przychylną, wówczas rząd oświadczy, że podejmie się ostatecznej redakcyi projektu. Procedura ta jest tak długa, że projekt nie wejdzie na stół Dumy przed, jak w jesieni roku przyszłego.

Petersburg, 12 listopada. (Tel. pryw.) Oficjalnie tramwaju warszawskiego zwrócili się do frakcyi socjalno-demokratycznej w Dumie z prośbą o wniesienie interpelacji w sprawie zachowania się władz podczas strajku tramwajowego.

Petersburg, 12 listopada. Duma wybrała 261 głosami przeciw 48 księcia Wołkońskiego pierwszym wiceprezydentem, a 199 głosami przeciw 110 październikowca prof.

Kapustina, posła z gub. kazańskiej, drugim wiceprezydentem.

Petersburg, 12 listopada. (Tel. pr.) Departament spraw duchownych i wyznań obcych przeprowadził rewizję przepisów o inowierczych procesjach religijnych. Procesjom katolickim pozostawiono nadal prawo używania podczas uroczystych procesyj chorągwi i obrazów.

Wiedeń, 12 listopada. Na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej wiceburmistrz dr. Hierhammer wniósł, aby rozwiązano komisję Rady, którą wybrano do sprawy ewentualnego rozdziału cłowego z Węgrami.

Wiedeń, 12 listopada. W Zakładzie kredytowym ziemskim ukonstytuował się syndykat austro-węgierski dla zawartych już interesów finansowych tureckich. Wybrano specjalną komisję, która ma reprezentować ten syndykat.

Egelsbach, 12 listopada. Cesarz Wilhelm wczoraj o godzinie 10 rano przybył tu, witany na dworcu przez cara, w.ks. Heskiego, ks. Henryka. Obaj monarchowie serdecznie się ucałowali, poczem automobilami udali się do Wolfsgartenu.

Turyń, 12 listopada. Ks. Wiktor Napoleon, którego ślub z księżniczką Klementyną Belgijską odbyć się ma w poniedziałek, przybył tutaj.

London, 12 listopada. Minister wojny Haldane wygłosił mowę, w której oświadczył, że partya liberalna musi zaapelować do narodu celem ostatecznego rozwiązania kwestyi, czy Izba wyższa ma mieć prawa ponad Izba niższą. W tym celu należy rozwiązać Izbę i rozpisac nowe wybory. W dalszym ciągu minister Haldane oświadczył, że stosunki Anglii do Niemiec rzadko kiedy były lepsze, niż obecnie.

London, 12 listopada. Asquith wyjechał do króla, jak przypuszczają, w tym celu, aby przedłożyć królowi nowych członków Izby lordów, celem zapewnienia sobie większości dla przedłożenia rządowych ograniczeń prawa „veta“ Izby lordów. Ustąpienie rządu lub rozwiązanie Izby zależnie będzie od stanowiska, jakie zajmie Izba gmin.

London, 12 listopada. Rozprawa przeciw poręcznikowi niemieckiemu Helmowi, oskarżonemu o szpiegostwo, odbędzie się przed ławą przysięgłych w przyszłym tygodniu.

Belgrad, 12 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny nacyonalista Ribarac interpelował prezesa gabinetu Pasića o obecny stan dochodzeń śledczych w sprawie zamordowania dnia 29 września 1907 r. braci Milana i Maksyma Nowakowiców w belgradzkiej prefekturze policyi.

Belgrad, 12 listopada. Komisya, złożona z austro-węgierskich i serbskich delegatów cywilnych i wojskowych zebrała się w Zvorniku. Ma ona za zadanie zbadać wszystkie prywatno-prawne pretensje do terenów, położonych nad brzegami rzeki Driny; nieuregulowanie tych pretensyj jest powodem ustawicznych starć między mieszkańcami nadgranicznymi. Komisya ta ustalić ma prawno-prywatne tytuły posiadania. Czynność jej potrwa kilka tygodni.

Madryt, 12 listopada. Prezes gabinetu Canalejas oświadczył, że ambasador przy Watykanie Ojeda nie powróci na swe stanowisko. Gdyby się okazała konieczność mianowania ambasadora przy Watykanie, to inny dyplomata zajmie to miejsce.

Meksyk, 12 listopada. Śledztwo, wytoczone przez poselstwo niemieckie, w sprawie nagłej śmierci 12 członków kolonii niemieckiej w Tolma, stwierdziło, że śmierć nastąpiła z powodu zatrucia się kiełbaskami na bankiecie, w którym brali udział. 25 innych Niemców, którzy byli na bankiecie, również zachorowali.

Nowy Jork, 12 listopada. Jak donoszą z Meksyku wczoraj wydano zarządzenia, które mają zapobiedz powtórzeniu się demonstracyi antiamerykańskich. Minister spraw zagranicznych zapewnił ambasadora amerykańskiego, że nie przyjdzie więcej do wykroczeń.

Nowy Jork, 12 listopada. Z Guadaluajora w Meksyku donoszą: Tłum wczoraj wieczorem powybił okna w domach amerykańskich i w wielu sklepach. Policya otoczyła konsul. Nikogo nie raniono. Miasto wygląda, jakby było w stanie oblężenia.

Zniknięcie Lwa hr. Tolstoja.

Petersburg, 12 listopada. (Pet. Ag. tel.) potwierdza wiadomość jednego z pism warszawskich o nagłym zniknięciu z Jasnej Polany hr. Lwa Tolstoja razem z lekarzem przybocznym. Hr. Tolstoj w liście, pozostawionym do rodziny, oświadczył, że resztę życia chce przepędzić w samotności.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

W. Primus & S. Igliecki

LWÓW.

ul. Jagiellońska 1. 12.

Pierwszorządna firma dla zakupna materii na meble, portyer, dywanów, firanek, chodników, rozmaitych dekoracji, oraz lepszych mebli stylowych do każdego rodzaju pokoju.

Tapety. Własna pracownia tapicerska i stolarska.

Dr. Mieczysław Andruszewski

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4 po południu

plac Akademicki 1. 2.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nieczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Kotwiczne skrzynki budowlane. Chociaż kotwiczne skrzynki budowlane znane są we wszystkich prawie rodzinach i u nich w użyciu, to jednak pozwalamy sobie jeszcze zwrócić szczególniej uwagę na to, że ten bardzo ważny środek zabawy i zajęcia został w ostatnich latach jeszcze więcej udoskonalony, a mianowicie przez kotwiczne skrzynki mostowe. Blizsze szczegóły o nich znajdują się w nowym cenniku skrzynek budowlanych, który przesyła bezpłatnie i franko firma F. Ad. Richter & Cie. król. nadwornik i szambelansey dostawcy w Wiedniu, l. Operngasse 16. Zachwycająca nowością są przepyszne układanki „Saturn“ i „Meteor“, jak również Richtera aparaty mówiące i instrumenta muzyczne.

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 listopada 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. M. Baworowski z Gernakowski, hr. S. Piniński z Grzymałowa, M. Sroczynski z Borysławia.

Hotel Imperial.

PP. hr. J. Potocki z Rymanowa, W. Micewski z Tuzemp.

Hotel „Austria“.

P. K. Jachimawski z Markowic.

Hotel Victoria.

PP. ks. E. Sliwiński z Roschester N. J., M. Łuki z Łuki, A. Udrycki ze Skorodnego, M. Małbęcki z Hutry szczyrzeckiej, A. Łucki ze Stausławowa.

Hotel Reunion.

P. A. Sredniawski z Górnej wsi.

Hotel Dependence City.

PP. W. Komarowski z Ujanowa, M. Konopiński z Krakowa, A. Karpinski z Nowego Jorku.

Hotel „Narodna Hostynnyca“.

P. dr. W. Kuszniur z Wiednia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 listopada.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. „ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. „ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. „ 4 pr. w. a. los w 57 l. Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja) „ Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat „ 4 pr. los w 56 lat „ Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a. Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) „ „ 4 1/2 pr. (3 em.) „ „ 4 pr. (4 em.) Kol. lokalne dito 4 pr. Pożyczka m. Krakowa Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 Pożyczka m. Lwowa 4 pr. 4 konwen. „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Dukat cesarski 11 37 11 49 20 frankówka 19 08 19 22 100 rubli rosyjskich srebrnych 251 - 254 - 50 papierowych 254 - 255 50 100 marek niemieckich 117 60 118 -

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 listopada 1910.

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik. Columns: płać, żądają.

Table with columns: Koronowa waluta, płać, żądają. Rows: Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1880 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 115-50 115-70 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 93-05 93-25

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 93-60 94-60 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 113-50 114-50 Kol. Ces. Elżbiety za 300 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje) 449- 452- Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. 117-25 118-25 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 93-50 94-50 Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. 93-50 94-50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. 104-75 - - - Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 94-35 95-35 Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. 94-30 95-30 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr. 95-95 96-95 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.) 96-85 97-85 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. 97-25 98-25 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr. 95-90 96-90 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr. 95-50 96-50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr. 96-25 97-25 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr. 96-35 97-35 Kol. bukowinśkiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. 93-80 94-80 Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. 93-85 94-85 Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. 93-80 94-80 Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. 115-40 116-40

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr. 111-10 111-30 „ w wal. kor. 4 pr. 91-55 91-75 „ obl. pr. regul. Cisy 4 pr. 75-40 76-40 „ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.) 223-65 229-65 „ 50 zł. (100 kor.) 223-65 229-65

Table with columns: Koronowa waluta, płać, żądają. Rows: E. Obligacje indemnizacyjne. Krowcy i Sławonii 93-50 94-50 Węgier za 100 zł. 4 pr. 92-25 93-25

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 102- 103- Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 93-50 - - - Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 100-40 101-40 Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr. 92-45 93-45 Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. 97-45 98-45 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. 89-30 90-30 Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. - - - - - Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 112-50 118-50 Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 250-40 253-40

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. 100-25 101-25 Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 93-85 94-85 „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. 298- 304- „ 1889 3 pr. 277- 283- Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 100-50 101-50 „ 4 pr. 93-50 94-50 Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 109-75 111-25 „ los 50 l. 4 1/2 pr. 99-10 99-60 „ 60 l. 4 pr. 93-15 94-15 Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 92-15 93-15 „ 4 pr. los. 41 lat 95-40 96-40 „ 4 pr. stare 96-50 97-50 Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna 99-50 100-50 Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. 99-50 100-50 Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr. 92-60 93-60 Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. 97-90 98-90 „ 50 lat w. k. 4 pr. 98-60 99-60

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 112-25 113-25 Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. 111-50 112-40 Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 88- 89- Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 93-10 94-10 Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. - - - - - Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. 102-40 103-35 „ „ 1890 „ 4 pr. 99-75 - - -

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 27-25 31-25 Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. 522- 532- Clary 40 zł. m. k. 212- 222- Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 117- - - - Pożyczka miasta Krakowa 20 zł. 114- 120- Pożyczka miasta Lubiany 20 zł. 87-75 93-75

Table with columns: Koronowa waluta, płać, żądają. Rows: Palfy 40 zł. m. k. 265- 285- Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 60-25 64-25 „ węg. tow. 5 zł. 37- 41- Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł. 66- 72- Salma 40 zł. m. k. 255- 275- Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 115- 125-

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 314-75 315-75 Peszt. Banku handl. 500 zł. 3880- 3884- Zakł. kred. dla handlu i przem. 661- 662- Węg. Banku kredyt. 200 zł. 845- 846- Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 746- 748- Gal. banku hip. 200 zł. 651- 687- „ dla han. i przem. 200 zł. 460- 462- Banku dla krajów koronnych 200 zł. 521-25 522-25 „ Austro-węg. 1400 kor. 1855- 1865- „ Związku (Unionbank) 200 zł. 624-75 625-75 Czeskiego banku związkowego 100 zł. 267-50 268-50 Zivnostenska banka 100 zł. 271-50 272-

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 462- - - - „ akcje zakł. 200 zł. 430- - - - Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5210- 5250- Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. 400- 404- „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 554- 557- „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. 330- 340- Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1160- 1175-

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł. 763- 765 10 Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 811- 821- Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. 752-25 755-25 Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. 2578- 2588- Schodnicy 500 kor. 510- 513- Tur. zarz. tytoniow. 500 franków 367- 369- Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. 230- 232-

M. W eksle.

Berlin za 100 marek 5 pr. - - - - - Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 240-75 241- Paryż za 100 franków 95-30 95-45 Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. 253-75 254-75 Niemieckie banki 117-60 117-80 Włoskie banki 94-92 1/2 95-07 1/2 Francuskie banki - - - - - Szwajcarskie banki 95-15 95-30

N. Waluty.

Dukat cesarski 11-37 11-39 Austr.-węg. 8 guld. złota moneta - - - - - 20-frankówka - - - - - 19-09 19-11 20-markówka - - - - - 23-51 23-57 Rosyjski półimperyal - - - - - Niem. banknoty za 100 marek 117-60 117-80 Włoskie banknoty za 100 lir 95- 95-25 Ruble - - - - - 2-54 1/2 2-55 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2024/10 (12737) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Reissmanna zastąpionego przez adw. dra Rubina Jonasa odbędzie się dnia 5 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 23 w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego i Sapieżyńskiej licytacja połowy realności lwh. 2435, w Stanisławowie obejmującej pgr. lkat. 2371/15 z domem i budynkiem gospodarczym wartości 1894 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 947 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego po-

stępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X Stanisławów, dnia 20 października 1910.

E. cz. E. 2682/10 (6) (12811)

Dnia 28 listopada 1910 o godz. 9-30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności obj. lwh 687 gminy Korzowa i pgr. lk. 1614/3 tej samej gminy.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: a) realność lwh. 687 na kwotę 1858 kor. 95 hal., b) pgr. lk. 1614/2 na kwotę 249 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do realności ad a) kwotę 1239 kor. 30 hal., ad b) co do pgr. lk. 1614/2 kwotę 166 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V Podhajce, dnia 24 października 1910.

L. cz. E. 2321/10 (12812)

Edykt licytacyjny. Dnia 1 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja 5/10 części realności lwh. 589, 9/10 części lwh. 206, 9/20 części lwh. 1575 i 3/20 cz. lwh. 1030 ks. gr. gminy Ciemieryńce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: 1. 5/10 cz. lwh. 589 na 40 kor., 2. 9/10 cz. lwh. 206 na 1591 kor. 20 hal., 3. 9/20 cz. lwh. 1575 na 94 kor. 50 hal. i 4. 3/20 cz. lwh. 1030 na 365 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 26 kor. 67 hal., ad 2. 1060 kor. 80 hal., ad 3. 63 kor., ad 4. 243 kor. 97 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Przemyślany, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 1791/10 (4) (12810)

Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja całej realności obj. lwh. 1002 ks. gr. gm. kat. Wierzbów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 293 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 22 października 1910.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie podaje odnośnie do obwieszczenia licytacyjnego z dnia 30 września 1910 l. 26.915 i z 31 października 1910 l. 31.190 do powszechnej wiadomości, że przy odbytej w dniu 27 i 28 października, oraz 8 listopada b. r. publicznej licytacji nie wydzierżawiono prawa poboru podatku spożywczego:

1. od wina w okręgach poborowych:
Liszki i Mogiła;
2. od mięsa w okręgach poborowych:
Gdów, Liszki, Mogiła i Niepołomice;

wobec czego licytacja ponowna celem wydzierżawienia tych obiektów odbędzie się wedle powyższego obwieszczenia

w dniu 22 listopada 1910.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

- a) dla podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym:
- Liszki kwotę 3754 kor. 54 hal.,
 - Mogiła kwotę 2002 kor. 36 hal.;
- b) dla podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym:
- Gdów kwotę 1600 kor.,
 - Liszki kwotę 16321 kor.,
 - Mogiła kwotę 8000 kor.,
 - Niepołomice kwotę 3745 kor.

Ustna licytacja trwać będzie od godziny 9 rano do godziny 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie pisemnych ofert.

Oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do dnia 21 listopada b. r. do godziny 1 po południu na ręce c. k. Radey Dworu i Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Telegraficznych ofert nie przyjmuje się.

Jako wadium przyjmuje się jedynie obligacje lub gotówkę w notach możliwie jak najwyższych.

Kraków, dnia 8 listopada 1910.

L. 16782/910

(12721 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje III. publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1911 z mierzającym przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1912 względnie i na rok 1913 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisany) na dzień 22 listopada 1910 o godz. 9 przed południem.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacją w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne, opieczetowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytację t. j. do 21 listopada 1910 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadium w wysokości 10 pre. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej złożone. Do wadium złożonego w obligacjach dołączone być mają spisy tych obligacji w 3 egzemplarzach na przepisany formularz (reskr. Ministr. z 17 lipca 1903 l. 1067 Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

Kwity kasowe opiewające na kaucję z niewygastej dzierżawy, książki kas oszczędności i losy nie będą jako wady licytacyjne przyjmowane.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania	
				kor.	h.
1	Biecz	m i ę s o	III.	4001	—
2	Ciężkowice			5288	—
3	Kańceńko	w i n o	C.	4200	—

Nowy Sącz, dnia 3 listopada 1910.

L. 26.109/10

(12825)

Obwieszczenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa według III. klasy taryfy w okręgu dzierżawnym Strzyżów nad Wisłokiem na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 z zastrzeżeniem mierzającego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1913, rozpisuje się niniejszem trzecią i ostatnią publiczną licytację, która odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 29 listopada 1910 od godziny 9 do 12 w południe.

Cena wywołania wynosi 9201 kor.

Kto chce brać udział w licytacji ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadium w kwocie 921 kor.

Przyjmuje się także pisemne nadszede.

Nadszede pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadium, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakoteż słowami, muszą być złożone według przepisany formularz i powinny być wniesione opieczetowane na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytację.

Składający wadium, względnie kaucję dzierżawną, w obligacjach mają przedłożyć spisy tych obligacji w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Dz. rozp. Nr. 111 ex 1903.

O bliższych warunkach licytacji można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. 4447/9 (7)

(12639 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ity Haberman odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja połowy realności obj. lwh. 16/I. gm. Sniatyn ocenionej na 2874 kor., a składającej się z pb. lk. 479/I. ogrodzonej parkanem obszaru 68 m.², na której stoją dwa domy mieszkalne z drzewa gontami kryte, budynek z drzewa o dwóch komórkach i dwóch stajniach i wychodek, tudzież pgr. lk. 36/I. ogród, na której rośnie

20 sztuk drzew owocowych obszaru 6 arów 98 m.².

Najniższa cena wynosi 1437 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 687/10 (6)

(12702 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Anczła Jejczesa odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja połowy realności wiejskiej lwh. 1235 gminy Stanisławczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonego terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 10 października 1910.

L. cz. E. 862/9 (46)

(12612 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie prot. Firmy Langen et Wolf we Wiedniu zastąpionej przez adw. dr. Szeligę we Lwowie odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie licytacja realności objętej lwh. 524 gm. Rawa wraz z znajdującym się na niej młynem ssąco-gazowym.

Cena szacunkowa 25.933 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 12.966 kor. 90 hal. Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do powyższej nieruchomości należy zgłosić w tut. sądzie najpóźniej w dniu licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. 509/10 (4)

(12699 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Plesnera z Białej odbędzie się dnia 19 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Krzeszowicach licytacja całych realności lwh.: a) 144, b) 405, c) połowy lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Krzeszowice.

Realność lwh. 144 składa się z parcel gr. lk. 669 5 o powierzchni 1 morg, realność lwh. 405 z parc. gr. o łącznej powierzchni 4 morgi 635 s. kw., a połowa realności lwh. 147 z domu, stodoły i parc. gr. o powierzchni około 4 morgów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 800 kor., ad b) na 2000 kor., ad c) łącznie na 4200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 533 kor. 34 hal., ad b) 1333 kor. 34 hal., ad c) 2800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonego terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 668/10 (4)

(12757 2-3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie ks. Seweryna Maciuraka zastąpionego przez adw. dr. Nebenzahla w Krakowcu odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności lwh. 895 ks. gr. gm. Bonów składającej się z pgr. 7903/1 i 7915/81 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu murowanego, stajni z komorą, szkieletu na stodołę, kuźni, studni i oparkania.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1500 kor., przynależności zaś w połowie na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 1326 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonego terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowice, dnia 11 października 1910.

L. cz. E. 666/10 (5)

(12747 2-3)

Na żądanie Majlecha Grossa odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 22 gm. Bruśnik wraz z domem, stajnią i stodołą.

Nieruchomość powyższą oceniono na 17.800 kor.

Przynależności oszacowano na 5400 koron.

Najniższa cena wynosi 15.470 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 18 października 1910.

L. cz. VIII. b. 3443/26

(12647 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów budowlanych do budowy na rzece Wisłocie pod Pustkowem w km. od 44-3 do 43-1 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:

1.500 m³ faszyn wiklowych,

5.000 m³ faszyn lasowych,

75.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 16.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisany wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadium w kwocie 800 koron w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stempowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty).
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuje (my) się w latach	Oferta.
dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji w oznaczonych, materiały fazynowe do budowl i regulacyjnych na pod km. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.	
Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i podaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.	
Jako wadyum składam (y)	
W dnia 1910.	
Podpis i miejsce zamieszkania.	

L. cz. E. 401/10 (6) (12773 2-3)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Izaka Fleissiga, prywatnego we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 15 odbędzie się dnia 23 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności objętej lwh. 465 ks gr. gm. Podborce.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1319 kor. 20 hal. wraz z dożywociem, zaś po potrąceniu dożywocia na 1199 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 799 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. 4477/9 (11) (12814)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Czeszanie zastąpionego przez adwokata dra Segala w Rawie odbędzie się dnia 5 grudnia 1910 o godz. 8 30 rano w tut. sądzie relicytacja całej realności obj. lwh. 1943 gm. Werchrata.

Cena szacunkowa sprzedaż się mającej nieruchomości wynosi 1100 kor.

Najniższa oferta 550 kor., t. j. połowę ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich do powyższych nieruchomości należy zgłosić do sądu w dniu licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 5113/9 (5) (12793 1-2)

Edykt licytacyjny.
Dnia 1 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacja 1/4 lwh. 247 i 1/4 lwh. 576 gminy Kleparów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a to 1/4 lwh. 247 na 977 kor. 50 hal., 1/4 lwh. 576 na 4891 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 lwh. 247 — 651 kor. 66 hal., co do 1/4 lwh. 576 3260 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i za które przyznaje się 14 kor. 60 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 października 1910.

L. cz. E. 2414/10 (4) (12809)

Dnia 5 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja 14 części realności obj. lwh. 207 ks. gr. gm. Podhajce-Staremiasto.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 158 kor. 75 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 106 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 29 października 1910.

L. cz. E. 505/10 (5) (12801)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Fryszaku zastąpionego przez Michała Kordaszewskiego c. k. notariusza we Fryszaku odbędzie się dnia 14 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1. 9/16 i 14/96 czyli 68/96 części realności lwh. 145 gm. Glinik górny, 2. 2/600 części realności lwh. 31 gm. Glinik górny, 3. połowy realności lwh. 200 gm. Glinik górny, 4. całej realności lwh. 254 gm. Glinik średni.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 369 kor. 34 hal., ad 2. 132 kor. 90 hal., ad 3. 446 kor. 50 hal., ad 4. 108 kor. 74 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 28 października 1910.

L. cz. E. 623/08 (1) (12798)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej Kasy sieroczej c. k. sądu pow. Chodorów zastąpionej przez adv. dra Grünsteina odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32 licytacja lwh. 215 gm. Sucharów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 3620 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2413 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 6 listopada 1910.

L. cz. E. 2938/10 (5), E. 3256/10 (5), E. 3190/10 (6), E. 3362/10 (5) (12802)

Edykt licytacyjny.
W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się każdorazowo o godz. 10 przed południem licytacja:

A) dnia 20 grudnia 1910

1) 4/9 części realności lwh. 1848 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński położonej w dzielnicy Żydowskie miasto, składającej się z placu budowlanego obszaru 65 m² i stojącego na nim domu drewnianego Mojżesza Alfanza własnych, ocenionych na 528 kor. 89 hal.;

2) realności lwh. 2088 ks. gr. gminy kat. Gródek Jagiell. położonej na zastawskim przedmieściu przy ul. św. Mikołaja, składającej się z domu, kuźni, szopy, drewnitni i stodoły oraz ogrodu obszaru 2428 m² ocenionej na 9840 kor.

B) dnia 23 grudnia 1910

3) realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Porzeche lubiańskie, składającej się z domu mieszkalnego z poddaszem, chlewem i piwnicą, oraz gruntów w obszarze 22.941 m², ocenionej na 4896 kor.;

4) 1/3 części realności lwh. 361 ks. gr. gminy kat. Lubień wielki, składającej się z chaty, stodoły, piwnicy i gruntów obszaru 6149 m² Wasyła Strockiego syna Stefana własnej, ocenionej na 666 kor. 66 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 264 kor. 45 hal., ad 2) 5153 kor. 32 hal., ad 3) 3264 kor., ad 4) 444 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne akta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. III. 2701/10 (6) (12274)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 715 gm. Krasna wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z 24 sierpnia 1910 l. E. III. 2701/10 (4) opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację wraz z przynależnościami, jest oceniona na 4515 kor.

Najniższa cena wynosi 3010 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 21 października 1910.

L. cz. E. 775/10 (5) (12643 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Flaschnera ze Złotnik odbędzie się dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności objętej lwh. 663 gminy Burkanów zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 854 kor.

Najniższa cena wynosi 569 kor. 34 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 3 listopada 1910.

L. cz. E. 1345/10 (6) (12813)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Czeszanie odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o godz. 8 30 w tutejszym sądzie licytacja:

a) połowy realności lwh. 282 wraz z połową przynależności składających się z ogrodzenia i małego sadu;

b) całej realności lwh. 1408;

c) połowy realności lwh. 1850;

d) połowy realności lwh. 32;

e) połowy lwh. 1609;

f) 1/6 części realności lwh. 802, gm. Werchrata.

Cena szacunkowa wynosi ad a) zpn. 1850 kor., b) 550 kor., c) 600 kor. d) 450 kor., e) 250 kor., f) 617 kor.; najniższa zaś oferta ad a) 1233 kor. 32 hal., b) 366 kor. 66 hal., c) 400 kor., d) 300 kor., e) 166 66 hal., f) 411 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do powyższych nieruchomości należy zgłosić do sądu najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty tychże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 22 września 1910.

L. cz. E. 1098/10 (14) (12803)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Amstera kupca w Stanisławowie odbędzie się dnia 29 listopada o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 Oj. V. Zaparkanie licytacja a) połowy z 23 części realności lwh. 573 gm. kat. Komarów, b) 1/3 części realności lwh. 691 gm. Komarów składających się z chaty, szopy, 2 obrogi, studni oraz ogrodu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 245 kor., ad b) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 163 kor. 40 hal., ad b) 53 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, 28 września 1910.

L. cz. E. 1561/10 (4) (12821)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 23 września 1910 liczba czynności E. 1561/10 (3) sprzedane będą dnia 24 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w Glińsku w drodze publicznej licytacji: 1. 1 automobil na 2 osoby. 2. 2 futra, płaszcz i ułanka, 3. 2 blaszanki benzyny.

Przedmioty te oglądać można dnia 24 listopada 1910 między godziną 9 a 10 przed południem w Glińsku w wozowni w dworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 6 listopada 1910.

L. cz. E. 1473/10 (12815)

Edykt.

Dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 2/4 części realności lwh. 200 gm. Daliowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor. wraz z dożywociem, które przy hipotece pozostać winno, a na kwotę 50 kor. ocenione.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 21 października 1910.

(12672 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 14 listopada 1910 od 10 do 12
godziny przed południem: towary ko-
rzenne, skóry, obuwie, konfekcja dam-
ska i dziecienna, materye, płótna, ma-
szyny do pisania, wina, wódki i walec
do walcowania srebra.

Wtorek 15 listopada 1910 od 10 do 12 godz.
przed południem: kosztowności, meble
mahoniowe, sztafy żelazne, dywany per-
skie, srebro, rogi sarnie, maszyna do
szycia i pisania, kasa i dywany.

Środa 16 listopada 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: pianino, meble, ma-
szyna do szycia, urządzenie restauracji.

Czwartek 17 listopada 1910 od 10 do 12
godziny przed południem: meble, gra-
mofony, rower, dywany, maszyna do
szycia.

Piątek 18 listopada 1910 od 10 do 12 go-
dziny przed południem: pianino, gramo-
fon, obrazy i meble.

Sobota 19 listopada 1910 od godziny 4 do
8 po południu: tania meble i sprzęty
domowe.

Sprzedżać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. E. III 2803/10 (5) (12600)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1910 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym w
biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja 1/4 czę-
ści realności lwh. 221 gm. Jamna wraz z
przynależnościami, w protokole oszacowania
opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
wraz z przynależnościami jest oceniona na
1905 kor.

Najniższa cena wynosi 1270 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 29 października 1910.

L. cz. E. 2958/10 (1) (12861)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia
2 grudnia 1910 o godz. 9 rano licytacja 2/7
części realności lwh. 641, ks. gr. gm. kat.
Kosmacz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1101 kor.
42 hal.

Najniższa cena wynosi 734 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta prze-
jrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 15 października 1910.

L. cz. E. 1733 10 (6) (12807)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1910 o godz. 10 zrana
odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego
licytacja a) całej realności lwh. 502 gminy
Zakopane tj. placów z domkiem, zabudowa-
niami gospodarskimi i lasu, b) 14/98 części
realności lwh. 494 gm. Zakopane, c) całej
realności lwh. 1369 gm. Zakopane tj. domku,
budynków gospodarskich i parcel gruntowych,
d) 1/3 części realności lwh. 2390 gm. Za-
kopane.

Powyższe realności oceniono na: ad a)
5677 kor. 60 hal., ad b) 34 kor. 91 hal., ad
c) 6620 kor. 10 hal., ad d) 202 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi wynosi ad a) 3784 kor. 66 hal.,
b) 23 kor. 26 hal., c) 4413 kor. 32 hal., d)
134 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-
szym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 19 października 1910.

L. 15.198 (12724 1—2)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licy-
tację ofertową na wydzierżawienie prawa
poboru opłat od trunków spirytusowych wpro-
wadzonych w obręb miasta Rzeszowa, a to
na podstawie warunków licytacyjnych, które
przejrzeć można w biurze sekretarza Magi-
stratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się;
a) za dzierżawę prawa poboru opłat
konsumcyjnych dotychczasowych w ustępie
I. a., b., c., d. warunków licytacyjnych po-

szczególnionych, czynsz roczny w ilości kor.
80.000;

b) za dzierżawę prawa poboru opłat
konsumcyjnych podwyższonych w ustępie I.
1., 2., 3., 4. poszczególnionych, czynsz ro-
czny w ilości 110.000 kor.

Czas dzierżawy ustanawia się na rok
1, względnie na lat 3, począwszy od 1 sty-
cznia 1911 roku.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się
do dnia 28 listopada 1910 do godziny 12
w południe.

Oferty winne być wniesione na prze-
pisanym formularzu na ręce burmistrza.

Do oferty ma być dołączone wadium
w wysokości conajmniej zafiarowanego czyn-
szu kwartalnego w gotówce lub papierach
wartościowych mających popularne bezpie-
czeństwo lub książeczce Kasy Oszczędności
miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokłady
adres oferenta i ewentualnych spółników.

W dniu wyżej oznaczonym, przed o-
twarcie wniesionych ofert, nastąpi licyta-
cja ustna, po której ukończeniu oferty zo-
staną otwarte i ogłoszone.

Zastępca burmistrza

Dr. Krogulski Roman.

L. cz. E. III 3350/10 (5) (12800)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1910 o godz. 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja 4/12 czę-
ści realności lwh. 302 gm. Jabłonka wraz z
przynależnościami w protokole oszacowania
z 22 września 1910 l. cz. E. III. 3350/10 (3)
opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 2446 kor., przynależności
zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1698 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 765 10 (6) (12774 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla
handlu i przemysłu w Skalacie zastąpionego
przez Lasela Marguliesę w Wiśniowicyku od-
będzie się dnia 16 grudnia 1910 o godz. 11
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 11 licytacja realności
objętej lwh. 105 gm. Zarwacza wraz z przy-
należnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona na 920 kor.

Najniższa cena wynosi 614 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które równocze-
śnie zatwierdza się i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i
t. d.) może każdy, mający chęć kupienia
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 3 listopada 1910.

L. cz. E. 764/10 (5) (12775 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla
handlu i przemysłu w Skalacie zastąpionego
przez Lasela Marguliesę w Wiśniowicyku od-
będzie się dnia 16 grudnia 1910 o godz.
10 30 przed południem w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/7
części realności obj. lwh. 643 gm. Rosocho-
waciec zobowiązanego własnej wraz z przy-
należnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona na 407 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 271 kor. 43
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne które się równo-
cznie zatwierdza i odnoszące się do tych
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i
t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 3 listopada 1910.

L. cz. E. 1371/10 (3) (12362)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Karpa kupca w
Tarnopolu odbędzie się dnia 20 grudnia 1910
o godzinie 9 przed południem w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 18 licyta-
cja realności objętej lwh. 51 ks. gr. gm.
kat. Białogłowy wraz z przynależnościami,
składającymi się ze sztachet, płotu, często-

kołu, 15 drzew owocowych, 250 dębów i
zasiewu żyta i pszenicy ozimej.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 29.177 kor., przynależności
zaś na 1012 kor.

Najniższa cena wynosi 20.126 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępowa-
nia jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 14 października 1910.

L. cz. E. 2393 10 (6) (12690)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1910 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym w
biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 1623 gm. Zarzecz; b) połowy realności lwh. 918 gr. Za-
rzech; c) połowy realności lwh. 932 gm. Za-
rzech; d) 1/10 części realności lwh. 934 gm.
Zarzecz; e) 2/18 części realności lwh. 1190 gm.
Zarzecz; f) 4 12 części realności lwh. 1196 gm.
Zarzecz.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione: a) na 450 kor., b) na 400 kor.,
c) na 900 kor., d) na 370 kor., e) na 234
kor., f) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 300 kor.,
ad b) 267 kor., ad c) 600 kor., ad d) 247
kor., ad e) 156 kor., ad f) 267, poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 1672 10 (5) (12378)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1910 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja real-
ności lwh. 302 ks. gr. Chlebowice wielkie,
składającej się z chaty, budynków gospodar-
czych i 8 parcel gruntowych (roli i łąki)
wraz z przynależnościami, składającymi się z
jednej pary koni, jednej krowy, jednego by-
czka, wozu, brony, pługa i sieczkarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona z budynkami na 2600 kor.,
przynależności zaś wyżej wyliczone na 435
koron.

Najniższa cena wynosi 2023 kor. 33
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępowa-
nia jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 2710/10 (6) (12516)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Trimerę odbędzie się
dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 11 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 19 licytacja połowy realności obj.
lwh. 3118 ks. gr. gm. Pniów.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 4145 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2763 kor. 66
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępowa-
nia jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 31 października 1910.

L. cz. E. III 2912/10 (4) (12799)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 9
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja
realności lwh. 958 gm. Delatyn, składającej
się z parceli bud. lk. 210/4, na której stoi
dom parterowy o 3 pokojach, 2 kuchniach i
komórecie.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 3176 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1588 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każ-
dy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas
godzin urzędowych w sądzie niżej wymie-
nionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 26 października 1910.

L. cz. E. 429/10 (6) (12756 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Hirschfelda kupca
w Przemyślu odbędzie się dnia 20 grudnia
1910 o godz. 10 przed południem w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licy-
tacja realności objętych lwh. 387, 388, 389,
396 i 404 księgi gruntowej gminy kat. Dro-
homyl wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione, a to: realność objęta lwh. 387
na 850 kor., 388 na 750 kor., 389 na 450
kor., 396 na 300 kor., 404 na 390 kor., oraz
takie kwoty wynoszą najniższe ceny odno-
śnych realności, poniżej tych cen sprzedaż
nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem za-
twierdza się i odnoszące się do tych nieru-
chomości dokumenta może każdy mający chęć
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędow-
wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępowa-
nia jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż Są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. E. 404/10 (7) (12822)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 6 odbę-
dzie się dnia 10 grudnia 1910 godzina 9
rano licytacja połowy realności lwh. 762 i
całej realności lwh. 786 księgi gruntowej
gminy katastralnej Żmigród miasto.

Wartość szacunkowa: a) połowy real-
ności lwh. 762, 65 kor., b) całej realności
lwh. 786, 3608 kor.

Najniższa oferta: ad a) 43 kor. 34 hal.,
ad b) 2405 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 30 października 1910.

L. cz. E. VIII. 2153/10 (5) (12849 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie ks. Jana Puchały zastępienego przez dr. Olearskiego adwokata w Krakowie odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 ul. św. Jana l. 22 II. piętrowy dom realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Ruszcza objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 67, na której stoi parterowy dom drewniany na podmurowaniu, dachówką kryty o 3 izbach, kuchni i sieni w podwórku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 3159 kor.

Najniższa cena wynosi 1579 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 21 października 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 7/10 (1) (12679 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zwołał na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej bhp. Hermana Glanza, dzierżawcy dóbr w Łopusznie zamieszkałego w Budkowie a zmarłego we Lwowie 4 września 1910.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę Michała Siwińskiego Naczelnika Sądu w Bóbrce, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Mojżesza Abr. Schrenzla w Bóbrce.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 9 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w tym sądzie (w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce na audyencji likwidacyjnej, na dzień 15 grudnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone m

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Bóbrce lub w pobliżu Bóbrki mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 października 1910.

L. cz. S. 12/10 (1) (12734 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwołał na otwarcie konkursu do majątku dr. Hermana Seinfeldy, adw. kraj. w Krakowie, plac Dominikański l. 1.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Feliksa Wileczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Bolesława Mikiewicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 21 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 grudnia 1910, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień

26 stycznia 1911 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. S. 10, 11, 12/9 (120) (12831)

W konkursie firmy S. Bodek & P. Reiss we Lwowie celem likwidacji i uporządkowania dodatkowego zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 14 listopada 1910, wyznacza się audyencję na dzień 16 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 października 1910.

Konkursa.

L. 2650 (12725 1—3)
K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie dla gmin i obszarów dworskich: Strusów, Warwaryńca, Nałuzie, Zazdrość z przysiółkiem Nowy Tuczyn, Pantalicha, Bernadówka, Tiutków, Darachów, Słobódka strusowska, Ruzdwinów i Zubów.

Płaca lekarza okręgowego w Strusowie wynosić będzie rocznie 1.000 (tysiąc) koron, z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1900 Dz. ust. kr. Nr. 68, tudzież ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 600 kor. (sześćset koron).

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. Nr. 17.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do 25 listopada 1910.

Trembowla, dnia 6 listopada 1910.
Z Wydziału powiatowego.

Prezes:
J. Gromnicki, w. r.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 196/10 (2) (12727)
Оголошена.

В Імени Їго Величства Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 436 часописи „Народне Слово“ з дня 5 падолиста 1910 під напесею: „Най вдарить грім“ містити в собі знамена провини з §§ 302 зак. кар. і арт. III. закона з 17 грудня 1862 Дуп. ч. 8 з р. 1863 і прото усраведливленна єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскаста сеї часописи в дни 5 падолиста 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 8 падолиста 1910.

Ч. сп. Пр. 206/10 (2) (12726)
Оголошена

В Імени Їго Величства Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 248 часописи „Діло“ з дня 5 падолиста 1910 під напесею: І. „Психічний підклад Жульинської афери“ в услугах від „Про відношене“ до „надто добре“ від „Тимчасом ставить“ до „не доказують“ від „громади

лідносят“ до кінця і в уступі „За руські білеті“ містити в собі знамена провини з §§ 300 і 302 зак. кар. і прото усраведливленна єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскаста сеї часописи в дни 5 падолиста 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8 падолиста 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 386/10 (1) (12667 3—3)
E d y k t.

Maryannie Strama, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Anielę Stramę pozew o zapłatę kwoty 950 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 7 listopada 1910 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki Maryanny Strama ustanawia się pana dr. Stefana Switalskiego w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Stramę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, 24 października 1910.

(12223 3—3)

O g ł o s z e n i e.

Dnia 22 października 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Kazimierza Łaza, dr. Antoniego Marcina Müllera i dr. Ludwika Roehra wszystkich z siedzibą we Lwowie i dr. Kornelega Terleckiego z siedzibą w Brzeżanach. Adwokat dr. Dawid Wasser zgłosił zamiar przesiedlenia się z Radziechowa do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 24 października 1910.

L. cz. C. IV. 61/10 (4) (12764 2—3)
E d y k t.

Przeciw Teodozi Bobałów, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleczyskach przez Michalinę Gogulską i tow. zastąpionych przez p. dr. Auerbacha adw. w Podwoleczyskach pozew o 930 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 listopada 1910 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Teodora Mantla adw. w Podwoleczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleczyska, 31 października 1910.

L. cz. C. II. 575/10 (1) (12686 3—3)
E d y k t.

Przeciw Leonowi Steżka i Franciszce z Krupów Steżkowej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Józefa Górnika syna Jędrzeja pozew o zapłatę sum 320 kor., 320 kor. i 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 22 listopada 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Leona Steżki i Franciszki z Krupów Steżkowej ustanawia się pana dr. Józefa Wielochowskiego adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Steżkę i Franciszkę z Krupów Steżkową w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 21 października 1910.

L. cz. Cb. I. 1573/10 (1) (12776)
E d y k t.

Przeciw Aurelii Korneli 2 im. ze Stankiewiczów Nawratowej, Eugenii Emilii 2 im. ze Stankiewiczów Iwaszkiewiczowej, Julii Otylii 2 im., Alfredowi Mauryemu 2 im., Otylii Emilii 2 im., Antoniemu Włodzimierzowi 2 im., Adeli Włodzimierze 2 im. Stankiewiczów, Józefowi Gabryelowi Bohrynowskiemu, Janowi Bilińskiemu, Bazylemu Knihinickiemu, Mikołajowi Zuber, Annie Zuber, nieznanym spadkobiercom s. p. Teofilu z Grabowieckich Krogulskiej, Andrzejowi Hoszowskiemu, Maryannie Leszczyńskiej, Andrzejowi Kłodzianowskiemu, Gottfriedowi Sittauerowi, Julii z Lewickich Bernackikowej, Jakóbowi Hołyńskiemu s. Józefa, Oldze z Grabowieckich Janiszewskiej, Władysławowi Grabowieckiemu s. Feliksa, Janowi Grabowieckiemu s. Feliksa, Antoniemu Knihinickiemu, Mendłowi Baumfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznanne i przeciw nieobjętym

masom spadkowym s. p. Hugona hr. Jaworskiego, Oskara hr. Jaworskiego, Karoliny Knihinickiej, Antoniny z Hołyńskich Guszałewiczowej, Anieli z Korzeniowskich Hołyńskiej jako spadkobierczyni Emila Hołyńskiego s. Jana, Karoliny Knihinickiej, Anieli Knihinickiej córki Mikołaja, Antoniny z Sitauerów Morze wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Longina Knihinickiego s. Jana pozew o własność pg. 2999, 3000, 3001, 3345/7, 3345/8, 3910, 3920/3, 3926/4 z lwh. 310 dobra Ładzkie część ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 19 listopada 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dr. Leona Weihraucha adw. w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 9 października 1910.

L. XVII. 11920/2 (12824)
O b w i e s z c z e n i e.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu październiku 1910 mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtsschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzzonego z urzędu szczepienia w miesiącu listopadzie 1910 wynosi 1 kor. 54 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. C. X. 473/10 (2) (12792)
E d y k t.

Przeciw Maryi Szeligiewicz, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez firmę Izidor Horn w Kołomyi pozew o 374 kor. 77 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do rozprawy na dzień 16 listopada 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Zderkowskiego adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kołomyja, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. C. I. 71/10 (11) (12870)
S p r o s t o w a n i e.

W sprostowaniu edyktu zamieszczonego w „Gazecie“ Nr. 48 ogłasza się, że kuratorem Mykiety Czopeka ustanawia się Pawła Politykę w Iwaniu pustem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 13 października 1910.

L. cz. C. IV. 142/10 (2) (12795)

Przeciw Feliksowi Rzepce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Apoloniję Kuper pozew o 112 dol. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 21 listopada 1910 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Feliksa Rzepki ustanawia się pana dr. Sołtysika adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 14 października 1910.

L. cz. C. I. 329/10 (1) (12765)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Barbary Wandryk wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Andrzeja Wasyleczyka z Rozborza okrągłego pozew o zapłatę 906 kor. 62 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję na dzień 28 listopada 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw dla powyższej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną masę na tejże koszt i niebezpieczeństwo w niniejszej sprawie dopóki ta przez spadkobierców objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. C. IV. 260/10 (2) (12820)

E d y k t.

Przeciw Janowi Szurlejowi z miejsca pobytu nieznanemu, wniosł do c. k. sądu tut. Jan Korab pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 listopada 1910 o godz. 10 rano w sali Nr. 11.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kurator Jan Szurlej w Lutczy zastępywać będzie Jana Szurleja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. C. II. 166/10 (1) (12806)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Stefaniuk i Fedorowi Stefaniuk przedtem w Horoszwowie, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fedora Stefaniuka i Dmytra Stefaniuka pozew o uznanie własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 listopada 1910 o godz. 10 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Fedora Jaremija s. Todosija w Horoszwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 22 października 1910.

L. cz. C. II. 404/10 (2) (12816)

Przeciw nieobecnemu Harschowi Melechowi Grün z Królka polskiego wniosła Chaja Süßwein z Zagórza pozew o 918 kor. 90 hal.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 21 listopada 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Janotę w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. C. II. 500/10 (1) (12767)

E d y k t.

Przeciw p. Katarzynie z Hanaczowskich Zaplatyńskiej z Uszkowice, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyslanach przez Senka Popowicza rolnika w Uszkowicach pozew o uznanie prawa własności do pgrt. 251, 252, 2280/1 i pbud. 80 z lwh. 5 gminy Uszkowice.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tym sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 listopada 1910 o godz. 8 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się pana dr. Schenkera adw. w Przemyslanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyslan, 24 października 1910.

L. cz. C. III. 601/10 (4) (12794)

E d y k t.

Przeciw Walentemu Kapusta i Zofii Lewickiej żonie Walentego zam. Kapusta, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyslu przez Wasyla Wtoraka pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 29 listopada 1910 o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych a z miejsca pobytu nieznanych ustanawia się pana dr. Jakóba Głanza adw. w Przemyslu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemysł, 28 października 1910.

L. cz. C. II. 405/10 (1) (12763)

Przeciw Jędrzejowi i Katarzynie Oliwa, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Józefa Oliwę pozew o własność 2/4 części realności objętej wyk. hip. l. 320 gminy Przewłoczna.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 1 grudnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja i Katarzyny Oliwa ustanawia się pana Emila

Witkiewicza c. k. notaryusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 29 października 1910.

L. cz. Cg. IX 509/9 (12732)

E d y k t.

Przeciw Scheindli Majes zamężnej Pokard, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Salomona Grünera i tow, pozew o zniesienie współwłasności.

W sprawie tej wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 30 grudnia 1910 o godz. 9 rano w sali Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Scheindli Majes zam. Pokard ustanawia się pana dr. Rubina Sokala adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 6 października 1910.

L. cz. C. IX. 602/10 (12739)

E d y k t.

Przeciw Waleryi Miłkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Karola Piskorza w Stanisławowie pozew o 473 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 4 listopada 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Waleryi Miłkowskiej ustanawia się pana dr. Cygę adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stanisławów, 14 października 1910.

L. cz. Cg. IX. 443/10 (1) (12839)

E d y k t.

Przeciw nieobecnym Henrykowi Schönborgowi, Reginie Schwarzwowej, Izidorowi Aschkenasemu i Zofii 2-o Krakauer, przedtem w Krakowie, wniosł Henryk Aschkenase przez adw. dr. Armhaus w Krakowie skargę o wykreślenie ciężarów z realności l. wyk. hip. 1435 w Krakowie.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 16 listopada 1910 o godz. 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych adw. dr. Szalay w Krakowie, będzie ich zastępował dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. IX.

Kraków, dnia 24 października 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1444/10 Stow. III. 53 (12791)
Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: Kasa zaliczkowa w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Vorschuss-Kasse, zarejestrowane z ograniczoną poręką, polnisch: Kassa, zarejestrowane z ograniczoną poręką, polnisch: Bank kredytowy w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 29 September 1910.
Gegenstand des Unternehmens: Beschaffung im Wege gemeinschaftlichen Kredites der den Mitgliedern der Genossenschaft im Handel, Gewerbe und Wirtschaft nötigen Geldmittel sowie Aufnahme und Verzinsung von Spareinlagen.
Zeitdauer: unbeschränkt.
Vorstand: Herzel Spindel, als Direktor, Koppel Spindel, als Kassier und Jakob Spindels als Kontrollor in Kolomea.
Firmazeichnung (F. Z.): Nebst dem Wortlaute der Firma die eigenhändigen Unterschriften zweier Vorstandsmitglieder.
Bekanntmachung: durch öffentlichen Anschlag in Kolomea.
Geschäftsanteil: 50 Kronen; die Anzahl unbeschränkt; Beitrittsgebühr 5 Kronen.
Haftung: Ausser dem Geschäftsanteil noch im Falle des Konkurses oder gerichtlich registrierten Liquidation mit einem Betrage in der fünffachen Höhe des Geschäftsanteiles.
Datum der Eintragungen: 11 Oktober 1910.
K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.
Kolomea, am 11 Oktober 1910.

G. Z. Firm. 302/10, 328/10, 360/10, 370/10, 395/10 Rg. B. I. 2 (13013)
Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Brody.
Firmawortlaut: Filiale der Prager Kreditbank in Brody, Filialka Prazske uverni banka w Brodach, Banque de Credit de Prague succursale a Brody, Filia Pragskiego Banku kredytowego w Brodach.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiosle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekeya składa się z trzech członków a to z:

1. Ozyasza Wolfa Abenda,
2. Abrahama Pressa, kupców w Podwołoczyskach,
3. Chaima Dörflera, kupca z Olejowa i z zastępcy
4. Paula Silbermanna, kasyera gminnego w Podwołoczyskach.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekeyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciętej dołączają swe podpisy dwóch członków dyrekeyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzechkrotnej wysokości deklarowanego udziału.

z dnia 13 listopada 1910.

Ogłoszenia stowarzyszenia skuteczne będą w czasopiśmie lwowskim „Samopomoc“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 października 1910.

L. cz. Firm. 584/10 Stow. IV. 194 (11604)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, że 26 września 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa zaliczkowego w Husakowie“ odbytem uchwalono przemieścić siedzibę stowarzyszenia z Husakowa do Sądowej Wiszni i zmienić odpowiednio nazwę stowarzyszenia.
Przemysł, 7 października 1910.

G. Z. Firm. 321/10 Rg. C. I. 11 (11053)
Eintragung einer Gesellschafts-firma.

Eingetragen ist in das Register für Gesellschaftsfir-men.

Sitz der Firma: Wien.

Firmawortlaut: Petroleum-Handelsgesellschaft m. b. H., Towarzystwo handlowo-naftowe z ogr. poręką, Spolecnost pro obchod s petrolejim s. o. r., Petroleum-Kereskedelmi Tarsasag k. f. — Zweigniederlassung der in Wien I. Schwarzenbergplatz Nr. 17 bestehenden Hauptniederlassung.

Betriebsgegenstand: Der Handel für eigene oder fremde Rechnung mit Petroleum-Benzin, Schmierölen und allen anderen Produkten der Rohölverarbeitung sowie mit Rohöl selbst, ferner mit Erdwachs und den Produkten aus der Erdwachsverarbeitung, endlich mit allen Arten von Kerzen und die Beteiligung an ähnlichen Unternehmungen.

Zweigniederlassung (Zw. N.): Drohobycz.

Höhe des Stammkapitals: 100.000 K

darauf geleistete Baareinzahlungen 110.000 K.
Geschäftsführer: Julius Priester, Verwaltungsrat in Wien, Leo Friderko, Direktor in Wien und Rudolf Zeiszig, Prokurist in Wien.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: Die Gesellschaft beruth auf dem Gesellschaftsvertrage vom 22 April 1910.

Vertretungsbefugt: je zwei Geschäftsführer kollektiv.

Die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass je zwei Geschäftsführer den vorgeschriebenen oder vorgedruckten Firmenwortlaut eingehändig fertigen.

Datum der Eintragung: 30 Juli 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abteilung V.

Sambor, den 22 Juni 1910.

G. Z. Firm. 251/10 (11752)

Eintragung einer Genossenschafts-firma.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Kolomea.

Firmawortlaut: Kredit Bank in Kolomea, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, polnisch: Bank kredytowy w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 29 September 1910.

Gegenstand des Unternehmens: Beschaffung im Wege gemeinschaftlichen Kredites der den Mitgliedern der Genossenschaft im Handel, Gewerbe und Wirtschaft nötigen Geldmittel sowie Aufnahme und Verzinsung von Spareinlagen.

Zeitdauer: unbeschränkt.

Vorstand: Herzel Spindel, als Direktor, Koppel Spindel, als Kassier und Jakob Spindels als Kontrollor in Kolomea.

Firmazeichnung (F. Z.): Nebst dem Wortlaute der Firma die eigenhändigen Unterschriften zweier Vorstandsmitglieder.

Bekanntmachung: durch öffentlichen Anschlag in Kolomea.

Geschäftsanteil: 50 Kronen; die Anzahl unbeschränkt; Beitrittsgebühr 5 Kronen.

Haftung: Ausser dem Geschäftsanteil noch im Falle des Konkurses oder gerichtlich registrierten Liquidation mit einem Betrage in der fünffachen Höhe des Geschäftsanteiles.

Datum der Eintragungen: 11 Oktober 1910.

K. k. Kreis als Handelsgericht,

Abteilung II.

Kolomea, am 11 Oktober 1910.

G. Z. Firm. 302/10, 328/10, 360/10, 370/10, 395/10 Rg. B. I. 2 (13013)

Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Brody.

Firmawortlaut: Filiale der Prager Kreditbank in Brody, Filialka Prazske uverni banka w Brodach, Banque de Credit de Prague succursale a Brody, Filia Pragskiego Banku kredytowego w Brodach.

Hauptniederlassung der Firma: Prag.
Das Verwaltungsratsmitglied: Dr. Zdenko Strobach infolge Absterbens ist zu lüschten.

An Stelle das obigen ist einzutragen das neukooperierte Mitglied des Verwaltungsrates: Dr. Hanus Karlik Zuckerfabrikseigentümer in Prag.

Ferner ist einzutragen die Errichtung einer Filiale der Prager Kreditbank in Belgrad und Erteilung der Prokura dem Dr. Erich Vesely, Direktorstellvertreter in Belgrad.

Dass in Folge Beschlusses der Generalversammlung der Aktionäre vom 12 März 1910 auf Grund der Ermächtigung des k. k. Ministeriums des Inneren und des k. k. Finanz Ministeriums vom 23 Mai 1910 Zl. 16.611 das Aktienkapital auf 12.000.000 K zerteilt in 30.000 voll eingezahlter Aktien a 400 K erhöht wurde.

Die Erteilung der Prokura dem Dr. Zdenko Vodvarka, Sekretär des Filiale der Prager Kreditbank in Lemberg.

Datum der Eintragung: 27 August 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abteilung II.

Złoczów, am 27 August 1910.

G. Z. Firm. 1493 Gen. IV. 133 (11599)

Eintragung einer Genossenschafts-firma.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Lemberg.

Firmawortlaut: Verband deutscher landwirtschaftlicher Genossenschaften in Galizien, eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 1 Juli 1910.

Gegenstand des Unternehmens: die Vertretung und Unterstützung der ihm angeschlossenen Vereine. Revision deren Geschäftsgebarung, Vermittlung des Geldausgleichs untes seinen Mitgliedern, Grundschuldung bei seinen Mitgliedern, gemeinsamen Ein- u. Verkauf landwirtschaftlicher Produkte u. Geräte Förderung der Landwirtschaft.

Zeitdauer: unbeschränkt.

Vorstand: Der Vorstand besteht aus dem Anwalt, seinem Stellvertreter und drei weiteren Mitgliedern u. wird vom Verbandstage auf 4 Jahre gewählt. In den Vorstand wurden gewählt: Georg Faust, Pfarrer in Dornfeld zum Anwalt, Moritz Stopper, Sekretär in Lemberg zum Anwaltsstellvertreter, Josef Schmidt, k. k. Tierarzt in Brzezany, Jakob Hartfinger und Philip Schreyer, Grundwirte in Dornfeld zu Vorstandsmitgliedern.

Firmazeichnung: unter dem Firmawortlaute die Fertigung zweier Vorstandsmitglieder.

Bekanntmachungen: erfolgen im „Deutschen Volksblatte für Galizien“.

Geschäftsanteil: beträgt 10 K.

Haftung: bis zur 50-fachen Höhe der Geschäftsanteile beschränkt.

Datum der Eintragungen: 14 September 1910.

K. k. Landes als Handelsgericht

Abteilung IV.

Lemberg, am 11 September 1910.

G. Z. Firm. 1084/10 Rg. B. I. 48 (11503)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung B.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: k. k. priv. Bank & Wechselstuben-Aktien Gesellschaft „Merkur“ Filiale Krakau, polnisch: c. k. uprzyw. akcyjne Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „Merkur“ filia w Krakowie.

Zweigniederlassung: der in Wien mit Firma k. k. priv. Bank & Wechselstuben-Aktien Gesellschaft „Merkur“ bestehenden Hauptniederlassung.

Prokura: des Herrn Dr. Maximilian Drochocki gelöscht.

Datum der Eintragung: 22 September

K. k. Landes- als Handelsgericht,

Abteilung IV.

Krakau, am 18 September 1910.

G. Z. Firm. 488 10 Rg. A. I. 108 (12396)

Eintragung einer Einzelfirma.

Eingetragen wurde in das Handelsregister Abteilung A.

Sitz der Firma: Brody.

Firmawortlaut: M. Margulies Kahane, Export-Holzgeschäft mit der Specialität Eisenbahnschwellen.

Inhaber Mozes Hersch Margulies recte Kahane in Brody.

Datum der Eintragung: 22 Oktober 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abtheilung II.

Złoczów, den 22 Oktober 1910.

G. Z. Firm. 295/10 Gesell. (12238)
Eintragung in das Register Abteilung A.
Eingetragen wurde in das Register
Abteilung A.
Sitz der Firma: Breslau und Nart
nowy.
Firmawortlaut: Siegfried Landau et Co.
Betriebsgegenstand: Dampfsäge.
Gesellschaftsform: Offene Handels Ge-
sellschaft seit 1 Jänner 1908.
Persönlich haftende Gesellschaften:
1. Siegfried Landau, Kaufmann aus
Breslau, Viktoriastrasse 91,
2. Nathan Schreyer, Kaufmann aus
Breslau, Göthestr. Nr. 43,
3. Eugen Goldstein, Kaufmann aus
Breslau, Hohenzollernstr. Nr. 64.
Vertretungsbefugt: Jeder Einzelner der
Obgenannten.
Firmazeichnung: Unter dem Wortlaute
der Firma zeichnet einer der Obgenannten
seinen Vor- und Zunamen.
K. k. Kreisgericht, Abteilung V.
Rzeszów, am 17 September 1910.

G. Z. Firm. 1622 Rg. C. 113 (11817)
Eingetragen wurde im Register Abtlg. C.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: „Vereingte Petroleum-
Gesellschaft mit beschränkter Haftung“,
(polnisch): „Związkowa Spółka naftowa,
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.“
Gegenstand des Unternehmens:
a) die Erwerbung von Naphtatarrens
und Naphtafeldern, bezw. die Erwerbung
Pachtrenten für Schürfung und Gewinnung
von Erdharzmineralien,
b) der Betrieb sämtlicher Handels-
geschäfte, welche in den Bereich des Roh-
öls und ihm verwandter chemischer Pro-
dukte, gehören,
c) die Erwerbung schon bestehender
Peipunternehmungen, bezw. Gründung neuer,
d) die Erwerbung bezw. Neugründung
von Raffinerien für Rohöl und andere che-
mische Produkte.
Höhe des Stammkapitalles: 1,000,000
Kronen.
Darauf geleistete Einzahlungen: 1,000,000
Kronen.
Geschäftsführer: Philipp Benno Mai-
sel, Kaufmann in Bojstaw.
Rechtsverhältnisse der Gesellschaft:
a) die Gesellschaft beruht auf dem
Gesellschaftsvertrage vom 17 September
1910 Gesch. Zl. 33 011 Zeitdauer der Ge-
sellschaft: unbeschränkt,
b) Vvrtretungsbefugt: der Geschäfts-
führer,
c) die Firma wird in der Weise ge-
zeichnet, dass unter deren Wortlaut der
Geschäftsführer seine Unterschrift setzt.
Datum der Eintragung: 24 September
1910.
K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Lemberg, am 24 September 1910.

Ч. сп. Фірма. 451/10 Ст. I. 193 (12482)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм
стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень за-
робкових і господарських.
Осідок стоваришення: Топорів.
Фірма звучить: Каса зачетна Взаїмна
Поміч“, стоваришене зареєстроване з необ-
меженою порукою в Топорові.
1. Члени дирекції виступили: Клим
Олійник.
2. Члени дирекції вибрані: на за-
гальних зборах стоваришення з дня 27
цвітня 1910 Юрко Чучман, властитель,
реальности в Топорові.
Дата впису: 13 жовтня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 13 жовтня 1910.

Ч. сп. Фірма. 347/10 Ст. I. 120 (12333)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм
стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень за-
робкових і господарських.
Осідок стоваришення: Волиця бари-
лова.
Фірма звучить: Спілка для куль-
тури торфів, стоваришене зареєстроване з
обмеженою порукою.
1. Члени дирекції виступили: Ілля
Штендера, Юліян Грицак і Ілля Брида
2. Члени дирекції вибрані: на за-
гальних зборах днн 16 падолиста 1909.
1. Ілля Штендера, настоятелем заряду
на ново, 2. Григорий Семенов, секретар-
рем і 3. Данило Прихода, касиром.
Дата впису: 5 вересня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 5 вересня 1910.

Ч. сп. Фірма. 1589 Ст. IV. 141 (12620)
Впис фірми заробкового і господарского
стоваришення.
Вписано до реєстру заробкових і го-
сподарських стоваришень.
Осідок стоваришення: Львів.
Фірма звучить: Товариство „Кружок“
взаїмної помочи урядників „Дністра“, сто-
варишене зареєстроване з обмеженою по-
рукою.
Дата статуту: 3 вересня 1910.
Предмет підприємства: є уможливи-
ти членам корисну локацію опадностей
через приймає від них уділів і вкла-
док до обороту, уділяти членам „Круж-
ка“ кредиту на умірковані відсотки, як
також підносити господарство своїх чле-
нів:
а) будову і набути дешевих домів
мешкальних, зглядно ґрунтів будівля-
них,
б) улегчене їм помочи правної, тех-
нічної і фінансової,
в) винаєм їм мешкань в власних до-
мах „Кружка“.
Час тривання: необмежений.
Дирекція складає ся з 3 директорів
і з 3 заступників, котрих вибирають за-
гальні збори з між членів „Кружка“ раз
на 3 роки.
Підпис фірми: під фірмою підписи
двох директорів.
Оголошеня загальних зборів мають
бути доповнені в „Газеті Львівській“ поза
тим в однім руским дневнику у Львові
призначеним Радою Надзираючою.
Уділ членів: 100 кор.
Відвічальність до потрібної висоти
декларованого уділу.
Дата впису: 11 жовтня 1910.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 10 жовтня 1910.

Ч. сп. Фірма. 479/10 Ст. II. 20 (12392)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм
стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень за-
робкових і господарських.
Осідок стоваришення: Ричихів (Рудки).
Фірма звучить: Спілка опадности і
позичок в Ричихові, стоваришене зареє-
строване з необмеженою порукою.
Члени дирекції вибрані: Загальні
збори відбувші ся 24 цвітня 1910 ріши-
ли, щоби склад заряду спілки в членах
лишив ся той сам, що доси з тим, що в
місце уступившого настоятеля спілки о.
Іоана Рудавского вибрано настоятелем о.
Володимира Насальского, гр. кат. пароха
в Ричихові.
Дата впису: 28 вересня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ V.
Самбір, дня 28 липня 1910.

Dr. Stanisława Warmskiego PRAWO KOBIEŃ W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących
kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Ogólne Zgromadzenie

Członków Banku parcelacyjnego, Stowarzyszenia
zarejestrowanego z ogran. poręką w likwidacji,
odbędzie się

dnia 22 listopada 1910

o godzinie 5-tej po południu w lokalu Banku
parcelacyjnego przy ul. Brajerowskiej 1. 11 A.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Komitetu likwidatorów.
2. Wybór jednego likwidatora i trzech zastępców likwi-
datorów.
3. Wnioski członków.

Komitet likwidatorów:

Zygmunt Lewakowski.

Witold Traczewski.

OBWIESZCZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Kasy pożyczkowej w Brzeżanach stow. zarejstr. z ogran. poręką
odbędzie się

**dnia 29 listopada 1910 o godzinie 5 po południu w biurze
Towarzystwa**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór jednego Dyrektora w miejsce ustępującego.
2. Wnioski Członków.

W Brzeżanach, dnia 10 listopada 1910.

**Rada zawiadowcza Kasy pożyczkowej w Brzeżanach
stow. zarej. z ogran. por.**

L. Schulwolf.

M. J. Fallik.

Ogłoszenie.

**Piętnaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Galicyjsko-Bukowińskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego
w Przeworsku**

odbędzie się w Przeworsku w lokalu Cukrowni dnia 28 listopada
1910 r o godzinie 12 w południe.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Komitetu wykonawczego za rok ubiegły 1909/10
i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskami co do zatwier-
dzenia rachunków rocznych.
3. Wnioski Rady Zawiadowczej co do rozdziału zysków.
4. Wybór dwóch członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustę-
pujących.
5. Wybór Komisji rewizyjnej.
6. Zawiadomienia.

P. T. Akcyonaryusze posiadający akcje na okaziciela, a chcący brać
udział we Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcje, lub kwit
depozytowy na złożone akcje w Banku krajowym we Lwowie i Filii tegoż
Banku w Krakowie, lub w Filii Wiedeńskiego Banku Związkowego we Lwowie
najpóźniej na dni 6 przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Towarzystwa
w Przeworsku za pokwitowaniem.

Okazane pokwitowanie uprawnia do brania udziału we Walnem Zgro-
madzeniu.

Przeworsk, dnia 10 listopada 1910.

**Galicyjsko-Bukowińskie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu
Cukrowniczego w Przeworsku.**

Rada Zawiadowcza.

Doniesienia prywatne.

Komplety

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

**w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż
Hausmana 9.**

Użyjcie, jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrypnięci, zaflegmieni i ciężko oddychacie, fluidu Feller z marką „Elsfluid“. — My się sami przekonaaliśmy o jego skutku leczniczym, uspokajającym kaszel, orzeźwiający, przy bólu pie si, szyi etc. Próbną tuzin 5 kor., dwa tuziny 8 kor. 60 hal. franko. — Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260, Kroacya.

I. M. KEFF Lwów, ul. Kollataja 1. 3, II. p.

absolwent Akademii Paryskiej i New-Yorskiej.

Pierwszorządna pracownia ubiorów męskich dla najwybredniejszych panów. — Krój i materiały angielskie. — Wykonanie artystyczne. Ulgi w spłatach.

Bóle nerwowe.

Pierwszemi oznakami są bóle i uciążliwość w mięśniach i nerwach. Natura wyposażyła człowieka w delikatne nerwy, by był zdolny do myślenia, odczuwania i używania. Atoli natura nie chce, by nerwy sprawiały człowiekowi cierpienia.

Każde cierpienie, każde niedomaganie jest zapowiedzią groźącego niebezpieczeństwa. Nie znaczy to, że każda choroba musi się kończyć śmiercią, atoli każda choroba zaniedbana, lub leczona mylnie, może spowodować trwałe ciężkie cierpienia, lub, po męczarniach, śmierć.

Jedno z największych odkryć, jakie w ostatnich czasach uczyniono, polega na całkiem pojedynczej metodzie wzmacniania nerwów i odświeżania krwi, by

uchronić się od chorób, nawet śmiertelnych, i wyleczyć je. Nie używa się żadnego leku, ani maści, ani wcierania, a ni aparatów, czy też tak zwanej gimnastyki leczniczej, lecz jest to rzecz pojedyncza, z natury podpatrzona. Lekarze i profesorowie wyrażają się o niej pochlebnie i zastosowują już tę metodę dla dobra ludzkości. Ba, jestem nawet przekonany, że wkrótce nie będzie żadnej choroby, gdy owa metoda będzie dostatecznie znana. Sądzę, że ta metoda ma dla ludzkości większe znaczenie, niż cudowny zresztą preparat Ehrlicha „Hats 606“. Zechciejcie przeczytać jedno z licznych uznań, jakie wynalazca codziennie odbiera:

Wielce Szanowny Panie!

Nie mogę się przemódz, by nie po dzielić się radością wiadomością, która pewnie i Panu będzie przyjemną. Jak już w pierwszym moim liście nadmieniałem, lekarze policzyli byli dni moje. Cierpia-

łem na krwotoki płucne, ciężką nerwowość, neurastenię i złe trawienie pokarmów, śmierć zaglądała mi w oczy. Radziłem się wielu lekarzy, by życie ratować, ale napróżno. Wyczytawszy w gazetach o skuteczności Pańskiej metody na organizm ludzki, zwróciłem się do Pana z prośbą o bliższe szczegóły. Poszedłem za Pańskimi wskazówkami, co przyniosło dobry skutek, nadal też zastosuję się do nich. Już po kilku dniach ustało płucie krwią, mogłem jeść i z każdym dniem czułem się zdrowszym. Żałuję jeno, że nie dałem się poprzód fotografować, jak wówczas wyglądałem, gdy moje dni były policzone, a jak wyglądam obecnie. Zasyłam Panu moje uszanowanie i życzę sobie, by ten list,

z pełnym moim podpisem i adresem został opublikowany. — *Prior Dragicevic*, Rjeka, via Municipio 5.

Książka za darmo

To pismo otrzymał wynalazca od dostojnego księdza bez poprzedniej o to prośby, jakkolwiek piszącego ani nie znał ani nie widział.

Wynalazca napisał książkę przystępnie, w sposób łatwo pojętny, i wysłał ją całkiem darmo, aby metodę rozpowszechnić.

Jeśli Pan zastosuje tę metodę przez jakiś czas, staniesz się zdrowy i silny, nabędziesz zdrowe nerwy i świeżą krew. Jeśli zaś przez szereg lat, przez pewien czas, będziesz Pan trzymać się tej metody, dożyjesz w czerstwym zdrowiu i pełni władz umysłowych późnego wieku, jak nasi przodkowie.

Proszę zamówić sobie zaraz tę książkę, o zanim zostanie rozchwytaną. Pisz Pan kartkę z wymiennym do-
kładnem adresem.

FRANC. GRAEFE Budapeszt VII., Oddział 515
Semmergasse 1.

Ceny sobotnie dla studentów, dzieci i III. balkonu niższe.

TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

PROGRAM

na sobotę 12, niedzielę 13 listopada 1910 z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 4, 6 i 8.

1. Tunis i Kartagena (145). Obraz geograficzny.
2. Małgosia w pensjonacie (180). Humoreska.
3. Huragan we Włoszech (85). Zdjęcia z natury.
4. Dyscyplina wojenna (240). Molodramat.
5. Pozorne małżeństwo (150). Farsa.
6. Dziennik Pathé (140). Najnowsze zdarzenia z całego świata.
7. Wzlot sterownika (185). Spacer 30 turystów na sterowniku Astra ponad Luceraą i jeziorem 4 Kantonów. Wspaniałe krajoobrazy alpejskie.
8. Palenie wzbrownie (210). Krotoczwila.
9. Czar kwiatów (160). Feerya przepysznie kolorowana wykonana przez Napierkowską.
10. Zbieg z Tuileries (320). Dramat historyczny z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Hr. Champenez gubernator Tuileries broni w sierpniu 1792 r. Ludwika XVI. przed atakującym tłumem. Po 8 mio godzinnej walce tłum zdobył Tuileries i wprowadził króla, królowę i delfina do niewoli w Temple. Pani Eliot ukrywa rannego Champenez z narażeniem własnego życia. Seisła rewizyz domowa. Ucieczka Champenez za granicę chroni go przed gilotyją.

W sobotę 12 listopada punktualnie o godzinie pół do 4 po południu prelekcya inż. Libańskiego p. t. „Życie na planetach“ z obrazami świetlnymi.

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże mezaninowe i I. piętra kor. 3.—, 4.50, 6.—, 7.50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1.50, w parterze i na II. piętrze włącznie z łozami parterowymi i II. piętra po kor. 1.—, na III. piętrze 60 hal. (w sobotę 50 hal.). Studenci i dzieci do lat 10 korzystają ze zniżki tylko w soboty i płacą po 40 halerzy.

Bilety korporacyjne z opustem 35% sprzedaje się seryami po 200 sztuk.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. Kupione bilety wymienia się na droższe tylko po zwrocie całych biletów (nie rozdartych).

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Programy bezpłatnie.

Dla odsprzedających i prywatnych około 3500 mtr. resztek najlepszego bielonego rumburdzkiego płótna sprzedaje niżej ceny wartościowej. Wszystkie resztki są najlepszej sorty i nadają się na najwykwintniejszą bieliznę i pościel. Długość resztek 8 do 14 mtr. **Cena za metr 55 hal.** Najmniejsza wysyłka 5 kigr. (około 40 mtr. za zaliczką. Następnie mam około 150 tuzinów **prześcieradeł bez szwu**, pod gwarancją płócienną, tkane z najlepszych nici lnianych, 150 ctm. szerokich 225 ctm. długich nadających się do najwspanialszych wypraw ślubnych, już obrębionych za sztukę **K. 2.80.** Najmniej sześć sztuk za zaliczką. — **Baczność!** Mało wartościowego towaru nie wysyłam, tylko najlepszy a za nieodpowiadający zwracam natychmiast pieniądze. **Za solidarność ręczy moja firma:**

LUDWIK J. KOHN

tkalnia płótna, bawełny i wyrobów adamaszkowych
NACHÓD, w Czechach.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sereem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panią zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecione przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYJALNIE LEZNIOWE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisem **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaj cząstkowa w aptekach i droguaryach.

Cenniki na żądanie franco.

